

Do mieszkańców Poznania

OBYWATELE!

MIESZKAŃCY POZNANIA!

23 lutego przypada trzynasta rocznica wyzwolenia przez Armię Radziecką naszego miasta Poznania.

Trzynaste lat temu, po miesięcznych bojach o każdą ulicę, o każdy niemal dom, bohaterzy żołnierze radzieccy wraz z ochotnikami poznańskimi wyparli hitlerowskiego okupanta i śmiałym szturmem zdobyli ostatnie gniazdo oporu — Cytadłę. Nad zniszczonym, dymiącym od pożarów miastem załapały po raz pierwszy biało-czerwone sztandary, obok zwycięskich czerwonych sztandarów radzieckich.

Dzień wyzwolenia Poznania zbiega się ze świętem Armii Radzieckiej. W dniu 13 rocznicy wyzwolenia Poznania przypada 40 rocznica powstania Armii wielkiego naszego sojusznika i przyjaciela — Związku Radzieckiego.

Złączone więzami wspólnej walki, scementowane wspólnie przelaną krwią braterstwo narodów polskiego i radzieckiego symbolizuje również i nasze miasto, za którego wolność zginęło kilka tysięcy żołnierzy radzieckich obok bohaterów poznańskich cytańców.

OBYWATELE!

Wzywamy Was do godnego uczczenia rocznicy wyzwolenia Poznania! Udekorujcie gmachy urzędowe, fabryki i zakłady pracy, okna Waszych domów i sklepy, place i ulice flagami narodowymi i robotniczymi.

OBYWATELE!

Uczcijmy pamięć tych, którzy przed trzynastu laty zginęli za naszą wolność.

PREZYDIUM

RADY NARODOWEJ M. POZNANIA

Podział odpowiedzialności w Prezydium MRN Poznania

(Inf. wł.)

Członkowie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Poznania dokonali podziału pełnionych funkcji. Przewodniczący Prezydium MRN Franciszek Frąckowiak zajmie się osobieście pracą następujących wydziałów: Finansowego, Kadr i Szkolenia, Kultury, Oświaty, Referatu do Spraw Wyznań, Poznańskiego Komitetu Kultury Fizycznej.

Zastępcy przewodniczącego Prezydium mgr. E. Krzymieniowi podlegać będą bezpośrednio: Poznański Zarząd Handlu, Miejski Zarząd Przemysłu, Wydział Zdrowia, Miejska Komisja Planowania Gospodarczego, Wydział Statystyki, Wydział Komunikacji Drogowej, Wydział Rent i Pomocy Społecznej.

Pod odpowiedzialną opieką zast. przew. Prezydium MRN mgr. St. Marca, znajdują się: Miejski Zarząd Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Wydział Kwaterunkowy, Miejski Zarząd Rolnictwa, Miejski Zarząd Architekt.-Budowl., Miejskie Zakłady Terenowego Przemysłu Mat. Budowlanych, Miastoprojekt i Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych.

Sekretarz Prezydium Czesław Adamski odpowiada za wydziały: Organizacyjny, Ogólnogospodarczy, Zatrudnienia, Społeczno-Administra-

Styczeń br. bez „poślizgów” w budownictwie

WARSZAWA (PAP)

Styczeń br. był po raz pierwszy od kilku lat miesiącem bez tradycyjnych w budownictwie t. zw. poślizgów ubiegłorocznych (tj. przekazywania izb, które powinny być oddane do użytku w poprzednim roku). Było to wynikiem nie tylko terminowego i pełnego wykonania ubiegłorocznych zadań przez budownictwo, ale również przekroczenia planu o ok. 5,5 tys. izb. Ogółem, jak wiadomo, państwowe przedsiębiorstwa budowlane oddały w ub. roku do użytku ponad 140 tys. nowych izb. Tak więc rok 1958 pracownicy przedsiębiorstw budowlanych, podległych resortowi budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, rozpoczęli bez żadnych „izbowych zadłużeń”.

Węgiel nie wykupiony do 30 III. — przepada

Od 6 tygodni trwa sprzedaż opału dla ludności miast w tzw. II rzucie. Na I kwartał br. przeznaczono o 240 tys. t węgla i koksów więcej niż w roku ubiegłym.

Mimo że składy opałowe stale dysponują dużymi ilościami węgla, klienci nie spieszą się z zakupem w ustalonych terminach. CZ Handlu Opalem informuje, że termin sprzedaży II rzutu węgla, który mija 30 marca br., nie będzie przedłużony. (PAP).

Cena 50 gr

Nakład 109 245

Głos Wielkopolski

CZY TEL NIK

Zbędny dualizm

na str. — 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań, czwartek 20 II 1958

Nr 43 [4372]

14 posiedzeń plenarnych * 46 uchwalonych ustaw * 400 posiedzeń komisji

Pierwsza rocznica pracy Sejmu obecnej kadencji

WARSZAWA (PAP)

Przed rokiem — 20. lutego 1957 r. marszałek — senior, pos. Bolesław Drobner, dokonał otwarcia pierwszego posiedzenia Sejmu PRL w obecnej kadencji.

W okresie 12 miesięcy, które upłynęły od chwili rozpoczęcia działalności nowej Izby, Sejm odbył 14 posiedzeń plenarnych trwających łącznie 23 dni, uchwalił 46 ustaw oraz kilka uchwał, jak np. uchwały zatwierdzające plan na rok ubiegły i plan wieloletni. W ciągu minionych 365 dni odbyło się ponad 400 posiedzeń komisji sejmowych, w czasie których wniesiono, uchwalone następnie przez Izbę, znaczne nieraz, poprawki do przedkładanych przez rząd projektów ustaw. Komisje uchwały kilka tysięcy dezyderatów i wniosków, dotyczących w większości spraw związanych z działalnością naszej gospodarki. Znaczna część tych założeń została przez rząd zrealizowana. Znalazło to najbardziej dobitny wyraz w projektach tegorocznego budżetu i planu. Liczne działy obu tych projektów, dotyczące np. działalności budownictwa, przemysłu spożywczego, handlu wewnętrznego i zagranicznego, hutnictwa metali kolorowych, zostały niemal w całości opracowane w oparciu o zasadnicze wytyczne uchwalone w ub. roku przez zainteresowane komisje. Spośród 8 dekrétów, wydanych przez Radę Państwa, w większości w okresie przed rozpoczęciem obecnej kadencji Sejmu, Izba zatwierdziła bez zmian 6, zaś

do dwóch wprowadziła zmiany, uchwalając odpowiednie ustawy nowelizacyjne. Wśród uchwalonych ustaw — 5 opracowano z inicjatywy poselskiej — znalazły się tak zasadnicze, jak ordynacja wyborcza do rad narodowych.

W ciągu ub. roku posłowie zgłosili do premiera lub poszczególnych ministrów 57 interpelacji, dotyczących najróżniejszych zagadnień.

Wszystkie te dane świadczą o dużej pracowitości Sejmu w pierwszym roku obecnej kadencji.

Międzynarodowa ekspedycja naukowa wyruszy na Suwalszczyznę

(Inf. wł.)

Jak już donosiliśmy, w Poznaniu utworzył się najsilniejszy w kraju ośrodek lituanijski. Zarówno Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, jak i Poznańskie Tow. Przyjaciół Nauk przygotowują w tej dziedzinie szereg cennych źródeł edycji.

W początkach kwietnia br. wyruszy z Poznania do Puńska na Suwalszczyznę międzynarodowa ekspedycja naukowa z prof. dr. Janem Otrębskim na czele. Zadaniem jej będzie badanie nad iloczasem, intonacjami oraz melodią języka litewskiego ludności Puńska, w której to miejscowości zachowała się oryginalna, odrębna enklawa języka litewskiego. W skład ekspedycji wejdzie prof. dr. Eberhard Zwirner z Münster w Niemczech, Republiki Federalnej wraz z swoimi asystentami. Przywiozą oni najnowszą aparaturę magnetofonową dla przeprowadzenia badań dźwiękowych. (hb)

Poselstwa w Bernie i Warszawie podniesione do rangi ambasad

WARSZAWA (PAP)

Rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Konfederacji Szwajcarskiej zgodnie postanowiły podnieść swoje poselstwa w Bernie i Warszawie do stopnia ambasad i wymienić ambasadorów.

Przyjęcie w ambasadzie jugosłowiańskiej

WARSZAWA (PAP)

19 bm. ambasador Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Polsce — Rato Dugonjic z małżonką wyjechał w salach ambasady przyjęcie z okazji pobytu w Polsce wiceprzewodniczącego Związku Rady Wykonawczej FLRJ, Svetozara Vukmanovica-Tempo i jego małżonki oraz członków rządowej gospodarczej delegacji Jugosławii.

Na przyjęcie przybyli: prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — St. Jędrzychowski, członkowie polskiej rządowej delegacji, biorący udział w rokowaniach gospodarczych z Jugosławią; ministrowie, generałowie, przedstawiciele świata kulturalnego i prasy.

Na przyjęciu obecni byli szefowie szeregu placówek dyplomatycznych akredytowanych w Polsce.



Z prac komisji sejmowych

Prace nad budżetem dobiegają końca

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje Wydział Prasowy Biura Sejmu w dniu 18 lutego br. obradowało 7 komisji sejmowych:

Komisja Handlu Zagranicznego rozpatrzyła i przyjęła projekt planu i budżetu MHZ na rok bieżący bez poprawek.

Komisja Oświaty i Nauki omówiła sprawę szkolnictwa zawodowego i uwzględniła potrzebę tego działu oświaty w budżecie Ministerstwa Oświaty. Komisja przyjęła wnioski w sprawie poprawek do budżetów Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, Polskiej Akademii Nauk i Ministerstwa Oświaty oraz szereg dezyderatów pod adresem resortów.

Komisja Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy po dyskusji przyjęła wnioski w sprawie projektów planu i budżetu Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, Ministerstwa Przemysłu Drobniego i Rzemiosła oraz Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy, jak również dezyderaty.

Komisja Spraw Wewnętrznych rozpatrzyła budżet Kancelarii Sejmu i Kancelarii Rady Państwa.

Na popołudniowym posiedzeniu komisja rozpatrzyła projekt ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości.

Komisja Spraw Zagranicznych rozpatrzyła i przyjęła projekt budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zreferowany przez posła Jana Izydorczyka. Wyjaśnień udzielił podsekretarz stanu w MSZ — Zdzisław Winiwicz.

Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej — kontynuowała dys-

kusję nad projektami planu i budżetu Ministerstwa Zdrowia. Nadzwyczajna Komisja Ziem Zachodnich rozpatrzyła projekty planu i budżetu z punktu widzenia potrzeb Ziem Zachodnich i Północnych.

Potrójny milioner w „Toto-Lotku”

Totalizator Sportowy zawiadoma, że w konkursie Toto-Lotek z dnia 16 II 1958 r. stwierdzono 1 rozwiązanie z 6 trafieniami (z Warszawy) — nagroda 3.219.712 zł, 2 rozwiązania z 5 trafieniami (miastowymi i siódmą dyscypliną z Warszawy i Lublina) — nagrody po 1.609.856 zł, 333 rozwiązania z 5 trafieniami — nagrody po 12.800 zł, 21.950 rozwiązań z 4 trafieniami — nagrody po 244 zł i ponad 402.000 rozwiązań z 3 trafieniami — nagrody po 13,— zł.

Z przygotowań do VI Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina

WARSZAWA (PAP)

VI Międzynarodowy Konkurs Chopinowski odbędzie się w Warszawie w 1960 roku. W związku z przypadającym w tym roku 150-leciem urodzin wielkiego kompozytora obchodzony on będzie jako Rok Chopinowski.

Prace przygotowawcze, prowadzone przez komitet Roku Chopinowskiego, którego biurom wykonawczym jest Towarzystwo im. Fr. Chopina, są w pełnym toku.

W tych dniach wydany został drukiem w językach: polskim, rosyjskim, francuskim, angielskim i niemieckim regulamin konkursu. Konkurs odbędzie się w trzech etapach. Regulamin przewiduje 6 nagród, 6 wyróżnień oraz 2 nagrody specjalne. Będą to: nagroda Polskiego Radia za najlepiej wykonane mazurki oraz nagroda Tow. im. Fr. Chopina za najlepsze wykonanie poloneza.

Krwawa tragedia

(Inf. wł.)

...rozegrała się ostatnio w Białowieży Górny (pow. Koło). 38-letni Kazimierz Adamek, w jednym z kolejnych sporów na tle majątkowym zabił swoją żonę — 58-letnią Adamę Bilińską. Stwierdziwszy, że kobieta nie żyje, Adamek, najprawdopodobniej przerażony zbrodnią, popełnił samobójstwo, podrywając sobie garść brzozy. (ak)

Plan Rapackiego

przedmiotem poważnych studiów

Stanowisko ZSRR — Oświadczenie rzeczników rządów USA, Francji i Wielkiej Brytanii

Cala prasa światowa zamieszcza obszernie streszczenia i komentarze do ostatnich propozycji polskich dotyczących strefy bezaatomowej w Europie Środkowej.

Moskwa

W dniu 19 bm. odbyła się w wydziale prasowym radzieckiego MSZ konferencja prasowa, na której rzecznik ministerstwa L. Iljiczow zapoznał dziennikarzy z dziełami i korespondentów zagranicznych z oświadczeniem rządu ZSRR w sprawie polskiego projektu utworzenia strefy bezaatomowej w Europie Środkowej.

Rząd radziecki oświadcza, iż całkowicie popiera propozycję o zakazie produkcji i rozmieszczenia broni atomowej i wodnorodowej na terytoriach Polski, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pod warunkiem, że Niemiecka Republika Federalna podejmie ze swej strony takie same zobowiązanie i w ten sposób umożliwi utworzenie w centrum Europy strefy wolnej od broni atomowej i broni rakietowej. Odpowiedziałaby to — podkreśla się w oświadczeniu — również i pragnieniom narodu niemieckiego, który nie może nie być zainteresowany w uczynieniu jakiegokolwiek kroku sprzyjającego usunięciu groźby niszczącej cielskiej wojny atomowej.

Waszyngton

Departament Stanu USA ogłosił następujący komunikat: — Rząd polski przekazał rządowi Stanów Zjednoczonych memorandum, zawierające rozwiniecie propozycji polskiej do utworzenia strefy bezaatomowej w Europie Środkowej. Propozycja ta została przedstawiona w dniu 2 października 1957 roku Zgromadzeniu Ogólnemu Narodów Zjednoczonych.

W związku z tym memorandum rząd polski proponuje rokowania w celu opracowania tego planu. Rząd USA nie miał jeszcze czasu zapoznania się w pełni z nowymi momentami zawartymi w memorandum polskim.

Rząd USA wita z uznaniem fakt, że rząd polski występuje z inicjatywą zmierzającą do zapewnienia bezpieczeństwa Polski i do złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Wydaje się jednak — jak rząd Stanów Zjednoczonych już to podkreślał — że plan ten ma poważne minusy, jeśli chodzi o bezpieczeństwo wolnego świata i prawdziwe złagodzenie napięcia.

Jednym z nowych elementów zawartych w rozwinętej formie planu jest propozycja, aby zainteresowane mocarstwa zobowiązały się, że nie użyją broni nuklearnej wobec państw strefy bezaatomowej, ani wobec obiektów znajdujących się na terytorium tych państw.

Przestrzeżenie tego mającego decydujące znaczenie zobowiązania będzie zależało wyłącznie od dobrej woli państw posiadających broń nuklearną, a więc nie będzie żadnego sposobu zmuszenia ich do jego przestrzegania. Moment ten — jak się wydaje — nie stanowi postępu w kierunku rozbrojenia, lecz podkreśla jedynie potrzebę szerszego programu rozbrojenia jako gwarancji bezpieczeństwa wszystkich innych obszarów.

Nowa wersja planu nie uwzględnia wielu politycznych problemów i trudności, które wynikają z jego zastosowania do podzielonych Niemiec, a — jak podkreślaliśmy niejednokrotnie — nie możemy przyjąć żadnej propozycji przedłużającej w nieskończoność podział Niemiec.

Rozważamy nieustannie problemy związane z rozbrojeniem, bezpieczeństwem Europy oraz przywróceniem jednności Niemiec i nie możemy sobie wyobrazić, w jaki sposób plan Rapackiego mógłby być

rozpatrywany w całkowitym oderwaniu od tych problemów.

Paryż

Rzecznik francuskiego MSZ odpowiadając na konferencji prasowej na pytania dziennikarzy na temat planu Rapackiego stwierdził, że nowe memorandum rządu polskiego zawiera wiele momentów nowych oraz że zastępuje na poważnie i staranne przestudiowanie.

Londyn

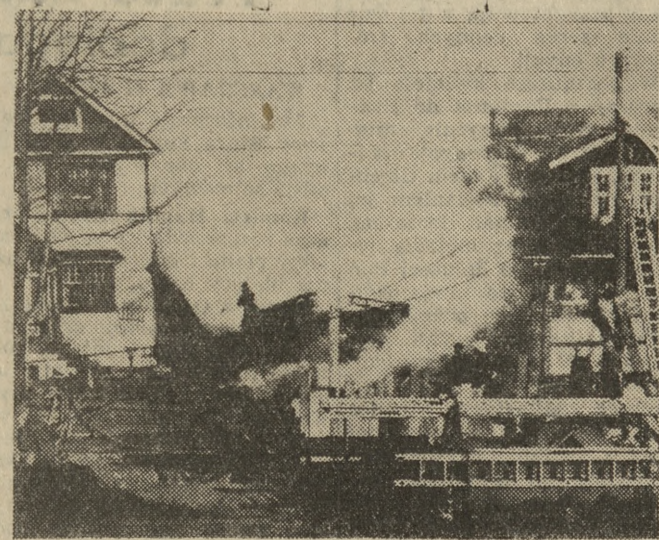
Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył na konferencji prasowej, że memorandum rządu polskiego będzie przedmiotem studiów i konsultacji przedstawicieli Wielkiej Brytanii oraz przedstawicieli innych państw należących do NATO.

Dodał on, iż wydaje mu się, że memorandum nie usuwa pewnych zastrzeżeń, jakie ma rząd brytyjski wobec planu wysuniętego poprzednio przez ministra Rapackiego. Rzecznik stwierdził, że zastrzeżenia te „nie zostały nigdy sprecyzowane”, ale mimo to istnieją.

Przypomniał on, że premier Macmillan w liście do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina przytoczył niektóre zastrzeżenia rządu brytyjskiego wobec planu Rapackiego.

Podczas robót ulicznych w Toronto (Kanada) wybuchł gaz powodując całkowite zniszczenie jednego domu i pożar trzech innych.

Fot. — CAF



Celos
na szerokim
świecie

A jednak ludzie są dobrzy

(Korespondencja własna API)

Londyn, w lutym

Gdy przeglądałam pierwsze tegoroczne wydania gazet angielskich, ogarnęło mnie uczucie przygnębienia. Wszędzie same ponure wiadomości — Stany Zjednoczone rozbudowują bazy dla samolotów transportujących bomby wodnorodne, w Anglii wzrasta drożyzna i ilość popełnionych przestępstw. I nagle w tym wszystkim jasny promień słońca: dziennik „Daily Mirror” postanowił przyznać złote medale dla wszystkich prostych, nieznanych ludzi, którzy w ciągu minionego roku dokonali bohaterstwa, czynów, zdobyli się na jakieś wielkie poświęcenie, lub po prostu dali dowód zwykłej dobroci.

Natychmiast po opublikowaniu tej wiadomości, do redakcji „Daily Mirror” zaczęły napływać tysiące listów od wdzięcznych ludzi, którym ktoś, kiedyś uratował życie, ocalił od nieszczęścia lub zwyciężnie wyświadczył przysługę. Na pierwszych stronach dziennika pojawiły się fotografie tych cichych, nieznanych nikomu „bohaterów dnia”. Ci, którzy zaczęli tracić wiarę w człowieka, patrząc na tyle popełnianych codziennie zbrodni, nikczemności, podłości — odzyskali ją na nowo.

Oto pani Florence Spreadbury, gospodyni domowa z Londynu. Ma ona kilkoro własnych dzieci i jeszcze wzięła na wychowanie dwie osierocone Murzynki. Nie koniecznie na tym. Niedaleko domu pani Spreadbury mieszkają dwie rodziny z Jamajki, które niedawno przyjechały do Londynu w po-

zukiwaniu pracy. Rodziny te mieszkają w bardzo złych warunkach — dzieci nie mają gdzie się bawić. Pani Spreadbury zaprasza je więc do siebie, aby bawiły się z jej dziećmi. W ten sposób zapewnia im szczęśliwe, pogodne dzieciństwo.

43-letni John Briggs jest częstokroć inwalidą. Nie przeszkodziło mu to jednak skoczyć do jeziora, aby uratować tonące dwuletnie dziecko. Po zetknięciu się z lodowatą wodą, John Briggs stracił całkowicie władzę w nogach, nie może pracować i dochody jego rodziny zmniejszyły się o połowę. Jednakże mówi on: „Gdyby było trzeba, postąpiłbym jeszcze raz tak samo”.

Tom Smith pracuje w jednej z kopalń szkockich. Gdy wydarzyła się tam katastrofa, Tom, chociaż sam był ciężko ranny, nie opuścił swego nieprzytomnego towarzysza, dopóki nie nadeszła pomoc. Wytrwał przy nim sześć godzin, cały czas odsuwając od niego ciężką kłodę drzewną, która groziła zmiażdżeniem nieszczęśliwego. Tom Smith wiedział, że jeżeli nastąpi dalsze obniżenie się stopu — obaj zginą, jednakże ani przez chwilę nie pomyślał o porzuceniu rannego towarzysza.

Annette Wright ma dopiero jedenaście lat, ale nie zawahała się skoczyć do głębokiej głiznki, aby ratować dwuletniego bratczyska. Annette nie umiała pływać, w pierwszej chwili woli poszła na dno, ale ostatnim wysiłkiem woli wydobyla się na powierzchnię, dopłynęła do bratczyska i przyciągnęła go do brzoju.

A oto dla odmiany 82-letnia staruszka, pani Lambert. Nie ma ona jednej nogi i od wielu lat nie opuszcza mieszkania. Jednakże gdy umarła jej synowa, wzięła do siebie czworo wnucząt w wieku od jedenastu lat do dziewięciu miesięcy. Gdy zapytano jej, czy czuje się na siłach w tak poważnym wieku wychować taką gromadę dzieci, odpowiedziała: „Jakoś dam sobie radę”.

George Sharpe jest przyjacielem dzieci dotkniętych straszną chorobą Heine-Medina. Sam przechodził w dzieciństwie tę chorobę, gdy dorósł, postanowił wszystkie wolne chwile poświęcić swoim małym towarzyszom niedoli. Każdą popołudniową odwiedza on szpital dziecięcy, przyszywa małym pacjentom na harmonii, śpiewa im piosenki i opowiada bajki. Lekarze twierdzą, że po każdej wizycie George Sharpe'a dzieci czują się znacznie lepiej i szybciej powracają do zdrowia. W chorobie tej bowiem ważną rolę odgrywały względy natury psychicznej.

Mogłabym jeszcze dużo nazwisk wymienić, dużo napisać o tych prostych ludziach, którzy w swym codziennym życiu nie kierują się cynizmem, chęcią zysku czy wyrachowaniem, ale odwagą, szczerością i serdeczną życzliwością dla otoczenia.

Być może „Daily Mirror” zorganizował swą akcję złotych medali tylko dla celów propagandowych. Niemniej jednak, wydała ona cenne owoce. Przywróciła bowiem wielu ludziom utraconą wiarę w człowieka.

Diana PURCELL

NA WYSTAWIE
SZTUKI SYRYJSKIEJ



Zachwyt zwiedzających wzbudzały stare stroje. Oto jeden z nich — wiejski strój ozdobny, używany z okazji uroczystości.

Fot. — CAF

Konflikt tunezyjsko-francuski w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP)

We wtorek wieczorem rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, któremu przewodniczył delegat ZSRR — A. Sobolew.

Na wstępie przewodniczący odczytał porządek dzienny obrad:

1. „Skarga Tunisu w sprawie agresji francuskiej”, 23 „Skarga Francji w związku z pomocą Tunisu dla rebeliantów algierskich, którzy podejmują z terytorium Tunisu operacje, wymierzone przeciwko terytorium francuskiemu”.

Porządek dzienny został przyjęty. Następnie zabrali głos delegat Francji — Picot, oświadczając, że sprzeciwia się definicji „agresja” w sformułowaniu pierwszego punktu porządku dziennego. Picot usiłował następnie usprawiedliwić zbombardowanie Sakiet-Sidi-Jussef, określając ten akt jako „prewencyjny”.

Następny mówca, przedstawiciel W. Brytanii — Dixon, wyraził pogląd, że Rada Bezpieczeństwa nie jest kompetentna do rozpatrywania skargi Tunisu, albowiem byłoby to „wtargnięciem się w sprawy wewnętrzne innego państwa”.

Po deklaracji Dixona, przewodniczący Sobolew zaprosił ambasadora Tunisu w Waszyngtonie — Mongi Slima — aby zajął miejsce przy stole obrad.

Delegat USA — J. Wadsworth, oraz przedstawiciel Szwecji — C. Carbonnier, zaproponowali odroczenie debaty ze względu na zgodę Tunisu i Francji na mediację W. Brytanii i USA w ich sporze. Propozycja ta została przyjęta i po krótkiej naradzie członkowie Rady postanowili odroczyć posiedzenie, aby umożliwić mediatorom podjęcie próby pokojowego rozwiązania konfliktu.

Bezpośrednio po sesji Rady odbyła się konferencja prasowa, na której stały delegat Tunisu w ONZ wypowiedział się na temat sytuacji. Oświadczył on, że wojna w Algierze poważnie odbija się na położeniu w Tunisie i „przedłużanie się tej wojny niebezpieczne jest dla pokoju w zachodniej części basenu Morza Śródziemnego”. Z tego też powodu — zdaniem delegata Tunisu — mediacja amerykańsko-angielska powinna objąć nie tylko spór tunezyjsko-francuski, lecz także sprawę wojny w Algierze.

W kołach politycznych Tunisu panuje przekonanie, że dyskusja w Radzie Bezpieczeństwa nie została odłożona na czas nieograniczony — ale tylko na kilka dni. Wyrażane jest ubolewanie, że Rada Bezpieczeństwa, mimo żądań delegata Tunisu, nie ustaliła dokładnej daty powrotu do dyskusji nad sporem francusko-tunezyjskim.

Komentatorzy zachodni uważają, że z jednej strony na podstawie informacji z Waszyngtonu, że mediacja w konflikcie francusko-tunezyjskim będą przede wszystkim dały do przywrócenia bezpośrednich kontaktów między Paryżem a Tunisem. Jeżeli próba, podjęta w tym kierunku, zawiedzie, wówczas „Stany Zjednoczone — jak pisze AFP — wystąpią z konkretnymi propozycjami na temat rozwiązania konfliktu”.

Egipt i Sudan dążą do pokojowego rozwiązania sporu granicznego

PARYŻ (PAP)

Spór między Sudanem a Egiptem o obszary przygraniczne pozostaje nadal w ramach dyskusji dyplomatycznej. Z nadchodzących wiadomości wynika, że obie strony starają się załatwić go polubownie.

I tak przybyły w środę do Damaszku ambasador sudański Ahmed Jamal oświadczył przy wódcem syryjskim, że „chodzą o zwyczajne rozbieżności w poglądach, które są w trakcie regulowania”.

W nocy z wtorku na środek Sudanu odrzucił egipski protest przeciw pobytowi oddziałów sudańskich w strefie spornej i oświadczył, że zdecydowany jest bronić tych terytoriów. Jednocześnie podtrzymał jednak propozycję w sprawie rokowań w celu uregulowania konfliktu. Sudański minister spraw zagranicznych Mahgoub pozostaje nadal w Kairze, gdzie odbywa rozmowy z przywódcami egipskimi.



KONTROLA CEN NIEKTÓRYCH ARTYKUŁÓW W JUGOSŁAWII
Związkowa Rada Wykonawcza Jugosławii powzięła uchwałę wprowadzającą rejestrację i kontrolę cen niektórych artykułów. W myśl tej uchwały przedsiębiorstwa przemysłowe zobowiązane są informować odpowiednie władze o zamierzonej podwyżce cen swych artykułów i uzasadniać konieczność takiej podwyżki.

MANEWRY NATO W NRF ZAKOŃCZONE

We wtorek zakończyły się w Niemczech Zachodnich 9-dniowe manewry NATO, w których wzięło udział ponad 125 tys. żołnierzy siódmej armii amerykańskiej. Końcowe sprawozdanie gen. Bruce Clarka, podkreśla, że podczas manewrów użyto broni, która w wypadku wojny może być wyposażona w ładunek atomowy.

LIBAN

CHCE ZOSTAĆ NEUTRALNY
Premier Libanu Es-Suh oświadczył we wtorek, że Liban pragnie pozostać neutralny w stosunku do obu związków krajów arabskich oraz będzie się starał utrzymać przyjaźne stosunki tak ze Zjednoczoną Republiką Arabską, jak i z Federalnym Państwem Arabskim.

Sprawdziło się

Kilka dni po historycznym Plenum KC PZPR, kiedy do redakcji napłynęły pierwsze wiadomości o chaotycznym rozwiązywaniu spółdzielni produkcyjnych, ostrzegaliśmy przed zbyt nągiem, pochopnym, nieprzemyślanym i nie zorganizowanym rozdrapywaniem mienia spółdzielczego. Przewidywaliśmy skutki takich poczyną. Zgodnie ze znanym na wsi przysłowiem, że „co nagle, to po diable” proponowaliśmy wtedy postępowanie z rozwagą i powagą, z ołówkiem w ręku i zdrowym rozsądkiem w głowie, tak, aby nikomu nie stała się krzywda.

Niektórzy spółdzielcy wzięli ten głos pod uwagę, większość jednak przeszła na indywidualną gospodarkę w sposób niewiele mający wspólnego z praworządnością i poczuciem sprawiedliwości. Skutkiem tego nagromadziło się wiele zatargów, nieporozumień, spraw sądowych i krzywd ludzkich. Do naszej redakcji wpłynęło w ciągu roku ubiegłego aż 480 listów z zażaleniami, ze skargami i prośbami o pomoc do rad narodowych zaś kilka tysięcy. Trzeba jeszcze dodać, że w licznych wypadkach poszkodowany został również Bank Rolny na przeszło miliard złotych.

To wszystko spowodowało, że Rada Ministrów podjęła przed kilku dniami specjalną uchwałę normującą tryb i zasady likwidacji oraz rozliczeń rozwiązyanych spółdzielni produkcyjnych. Dotyczy to rzecz jasna, wielu tysięcy chłopów. Wprawdzie Krajowa Rada Spółdzielczości Produkcyjnych ustaliła pewne słuszne kryteria postępowania w tej sprawie, ale nikt tych wskazań nie przestrzegał. Ogłoszona obecnie uchwała reguluje ten mocno już skomplikowany problem. Wyprostuje nieprawidłowości i chyba uchroni od strat wielu b. spółdzielców jak i Skarb Państwa. W żadnym wypadku nie należy tej ustawy rozumieć jakoby miała dążyć do zahamowania czy odroczenia decyzji dobrowolnie podjętych przez spółdzielców.

Przed wszystkim uchwała zobowiązuje prezydium powiatowych rad narodowych do pilnowania prawidłowego przebiegu procesu likwidacji gospodarstw zespołowych tam, gdzie spółdzielnie nie powołały odpowiednich komisji likwidacyjnych. Prezydium PRN musi przejąć sprawę w swoje ręce i spowodować wybór takiej komisji. Jeśli w trakcie kontroli stwierdzi się popełnione w przeszłości nadużycia lub pokrzywdzenie jednych członków na rzecz innych, wtedy PRN ma obowiązek przekazania takich spraw organom właściwym do ścigania przestępstw.

Dzięki ustawie uratowane zostaną również budynki likwidujących się spółdzielni. Bywa bowiem tak, że spółdzielcy mając do nowych budynków pretensje, nie bardzo wiedzą co mają z nimi robić. Budynki takie z przeznaczeniem na cele socjalne kupi od likwidujących się spółdzielni właściwa rada narodowa lub jakaś państwowa jednostka gospodarcza zlokalizowana w pobliżu, albo z ich braku dowolni nabywcy. Budynki nie sprzedane do 15 kwietnia przejmie do sprzedaży w imieniu wierzycieli Bank Rolny. Rozbierać budynków nie wolno z wyjątkiem tych, na które wyda zezwolenie Wojewódzka Rada Narodowa. Rady i przedsiębiorstwa państwowe kupują obiekty pospółdzielcze po cenie bilansowej, inni nabywcy po cenie umownej, lecz nie niższej od wartości bilansowej.

Sumy uzyskane ze sprzedaży budynków czy ruchomości pospółdzielczych będą wpłacane do Banku Rolnego na pokrycie zobowiązań likwidującej się spółdzielni, tak wobec Skarbu Państwa jak i wobec członków lub innych wierzycieli. Budynki o charakterze socjalnym jak np. świetlice, remizy strażackie itp. przejmą odpłatnie właściwe rady gromadzkie.

Tak więc sprawdziły się nasze przewidywania co do skutków żywiołowego rozwiązywania spółdzielni produkcyjnych. Aby zapobiec krzywdzie ludzkiej, rząd musiał wydać obecnie specjalną ustawę. Trzeba przecież jakoś w zgodzie z prawem ściągać należności i regulować zobowiązania. Życie społeczne i gospodarcze nie znosi anarchii. (k)

W górach...



Na stokach Skrzycznego koło Bielska (Beskid Śląski) CAF — fot. Seko

Chybiony atak odwetowców niemieckich

W roku 1956 londyński „Królewski Instytut do Spraw Międzynarodowych” (Royal Institute of International Affairs) wydał książkę Elisabeth Wiskemann pt.: „Germany's Eastern Neighbours” („Wschodni sąsiedzi Niemiec”). W książce tej autorka w sposób niezbyt przedstawia argumenty historyczne, polityczne, gospodarcze i etnograficzne na korzyść zapadłej w Poczdamie uchwały czterech mocarstw w sprawie granicy na Odrze i Nysie.

Książka ta, o której pisaliśmy swego czasu, spadła jak bomba na militarystów i odwetowców w NRF. W bońskich kołach rządowych zawrzało. W prasie zachodnoniemieckiej ukazały się w niewybrednym tonie pisane artykuły napastujące autorkę. Z braku argumentów obrzucono ją wymysłami. Książka tymczasem stała się bardzo popularna w krajach zachodnich, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych. W Bonn zrozumiano, że stanowi ona niebezpieczeństwo dla polityki wschodniej Adenauera. Obronę odwetowców niemieckich zlecono Instytutowi Wschodnioeuropejskiemu w Monachium i Zakładowi Wiedzy Niemieckiej w Essen. Organizacje te powierzyły opracowanie odpowiedzi na argumenty E. Wiskemann Hilmarowi Toppe. Obecnie „dzieło” to ukazało się w druku, jako

„studium naukowe” pt. „Elisabeth Wiskemann i sąsiad Niemiec — Polska”.

Zrecenzowała tę książkę „Neue Zürcher Zeitung” w numerze z dnia 7 bm. pt. „Wiedza czy pamflet”. Pismo poddało książkę Toppego druzgocącej krytyce. Toppe do góry nogami odwrócił stosunki historyczne polsko-niemieckie. Zdaniem jego „antagonizm słowiańsko-niemiecki jest wynalazkiem Polaków, jak również ukazanie się germańskiego narodu państw. Nienawiść była tylko jednostronna — polska”. Tam, gdzie autor nie może pominąć nazwisk: Hitlera, Goebbelsa, Himmlera i innych — mówi „o nieświadomości opinii niemieckiej co do ich działań”, jak gdyby nieznana była najbrutalniejsza polityka Niemiec wobec Polski. O tym, pisze „NZZ”, że „agresor, który w ciągu niespełnych pięciu lat wymordował 6 milionów Polaków, po niefortunnej wojennej awanturze, czuje się dziś niepewnie, nie ma w książce Toppego ani słowa”.

„Z braku rzeczowych argumentów pod płaszczykiem wiedzy — czytamy dalej — niemieckie instytuty naukowe wypuściły w świat pamflet polityczny, wymierzony personalnie przeciw pani Wiskemann. Trzeba sobie zadać pytanie — dlaczego Instytut Wschodnioeuropejski w Monachium i Zakład Wiedzy Niemieckiej w Essen nie podszedł poważnie do pracy pani Wiskemann i nie zasięgnął rady różnych wybitnych osobistości w Niemczech Zachodnich, które znają p. Wiskemann, zanim wyraził zgodę na wydanie pamfletu. Dał się ponieść nieścisłemu chwytowi przeciwko autorce, której powaga uznana jest ponad wszelką wątpliwość”.

H. B.

Zmarł Wojciech Mocek

Ze szczerym żalem przeczytają rolnicy wielkopolscy i działacze wiejskiej wiadomość o przedwczesnej śmierci (55 lat) Wojciecha Mocka, średnio rolnego gospodarza z Bilczewa w pow. ostrowskim. Znanym był bowiem szeroko jako polityczno-gospodarczy działacz, wzorowy rolnik i zamiłowany hodowca. Posiadał nader rzadko spotykaną umiejętność łączenia niełatwej pracy zawodowej z pracą społeczną. Cechował Go we wszystkich poczynaniach umiar i zdrowy chłopski rozsądek. Te walory zjednały mu szacunek i uznanie nie tylko ludności wiejskiej.

Już przed wojną współdziałał czynnie sp. Mocek na różnych odcinkach życia społecznego, gospodarczego i politycznego. Był działaczem z prawdziwego zdarzenia, jednym z przywódców ruchu ludowego i kolekc rolniczych w Wielkopolsce. Po wojnie włączył się bez wahań w nurt tego życia, pracował w radach narodowych, ZSCh i ZSL. Zmysł organizacyjny i niespożyta energia nie pozwalały mu na bezczynność. Ostatnio pełnił funkcję wiceprezesa Powiatowego Komitetu ZSL, wiceprezesa Wojewódzkiego Związku Kolek Rolniczych, prezesa Poznańskiego Związku Hodowców Koni, a w wyniku minionych wyborów wszedł do rady powiatowej i został wybrany członkiem Prezydium PRN w Ostrowie.

Zgon Wojciecha Mocka, to duża strata dla wsi wielkopolskiej, dla rolnictwa, dla wielu organizacji.

Cześć Jego pamięci!

W kierunku zmian w budownictwie

Zlikwidować zbędny dualizm

Rozmowa z posłem Stef. Brzezińskim

Jak już donosiliśmy, w środę, czwartek i piątek ubieg. obradowała Sejmowa Komisja Budownictwa i Gospodarki Komunalnej, na której minister budownictwa i przemysłu materiałów budowl. — Stefan Pietrusiewicz udzielił posłom informacji o tezach Komisji Partyjno-Rządowej, dotyczących reorganizacji budownictwa. W związku z wystąpieniem w czasie obrad posła Ziemi Poznańskiej — Stefana Brzezińskiego, który zaproponował jeszcze dalej idące zmiany, szczególnie w zakresie przedsiębiorstw produkujących materiały budowlane, przedstawiciel „Głosu” przeprowadził z posłem Brzezińskim rozmowę na ten temat.

— Ponieważ jest rzeczą niewątpliwą — jak to Pan stwierdził na Komisji — że wykonanie zadań przez budownictwo zależy nie tylko od samych przedsiębiorstw budowlanych, lecz także w decydującej mierze, od dostatecznej ilości materiałów budowlanych, chcielibyśmy się dowiedzieć co bliższego z zakresu proponowanej przez Pana Posła reorganizacji przedsiębiorstw produkujących te materiały.

— Najważniejszy jest problem istniejącego dotąd podziału przemysłu ceramicznego na tzw. „kluczowy” i „terenowy”. W skali ogólnokrajowej przemysł kluczowy produkuje około 30% wyrobów ceramicznych, podczas gdy przemysł terenowy pozostałe 70 proc. Przedsiębiorstwa pierwszej grupy zostały już w planie 6-letnim i w pierwszym okresie planu 5-letniego rozbudowane i zmodernizowane. Natomiast zakłady przemysłu terenowego, to w 90 proc. cegielnie wybudowane w latach 1880—90, a więc urządzone według istniejących w tym czasie wymogów technicznych. Według przewidywań obliczeń urzędowych poważnej ilości cegielni zostały już wyeksploatowane przeciętnie w 70 do 90 proc. Chciałbym jeszcze podkreślić, że z drugiej strony przemysł kluczowy w okresie powojennym otoczony został fachową opieką; w wyniku poważnych inwestycji pobudowano tam wiele suszarni, rozwinęto transport wewnętrzny, dostarczając tym zakładom sprzętu i urządzeń produkcyjnych nieraz nawet „na wyrost”. W tej sytuacji obok należyście wyposażonych zakładów produkcyjnych przemysłu kluczowego, mamy w obecnej chwili terenowe zakłady technicznie zacofane, których załogi tylko dzięki ogromnemu wysiłkowi wykonują swe plany, stale zresztą podwyższane.

— A jak przedstawiają się te sprawy konkretnie w województwie poznańskim, stanowiącym przecież jedną z naj-

silniejszych baz produkcji wyrobów ceramicznych w kraju?

— I u nas stan cegielni pozostaje poniżej obowiązujących wymogów technicznych. Na przestrzeni lat 1955—57 zanotowaliśmy 45 poważnych awarii siłowni, 42 awarie zespołów maszyn przerobowych i 17 awarii suszarni. Przyczyny: zły stan techniczny tych urządzeń. Straty produkcyjne, wynikające na skutek tych awarii, sięgają około 20 mln. jednostek ceramicznych. Koszty kapitalnych remontów tych wyeksploatowanych urządzeń, są niewspółmiernie wysokie w stosunku do wartości nowych maszyn: ponad 70 proc. wartości nowego obiektu, a nieraz nawet i 100 proc. Tak więc eksploatacja przemysłu terenowego postępuje — zgodnie chyba z najgorszymi tradycjami. Warto przy tej okazji poruszyć pewne fakty z minionego okresu nadmiernej centralizacji i odgórnego kierowania przedsiębiorstwami. Cegielnia Szamotuły uruchomiona została w roku 1953 staraniem tego zarządu, który udzielił na ten cel właściwych kredytów inwestycyjnych. Po dwóch latach tj. w roku 1955 okazało się, że pokłady gliny zostały wyczerpane. Wówczas ten sam Centralny Zarząd zainicjował w tym zakładzie próbną produkcję materiału wiążącego pod nazwą „Cemedol”. W tym celu Ogólnopolskie Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Chemicznego, Spożywczego i Różnych w Warszawie zainwestowało za 1,5 mln. zł maszyn i urządzeń, a nadzorujące zakład przedsiębiorstwo poniosło do dnia 31.12.1956 r. straty w wysokości 1.027 tys. zł i dalszy milion zł strat w roku 1957. Wreszcie z uwagi na nierenowność tej produkcji wstrzymano wyrabianie „Cemedolu”, co nie przeszkodziło wcale zainteresowanym (w tym również pracownikom b. Centralnego Zarządu) pobranie około jednego miliona złotych nagro-

dy za to „osiągnięcie”. Przykładów podobnych byłoby więcej, ale nie o to chodzi. Faktem jest, że całość zagadnień związanych z przemysłem terenowym opracowuje Departament Przemysłu Terenowego Mat. Bud., a pozostałe departamenty traktują przemysł ten raczej ubocznie i z tego powodu to samo ministerstwo stosuje dla przemysłu kluczowego zupełnie inne kryteria, a inne dla przemysłu terenowego. Straty zaś w każdym roku są zatrważające.

— Jakie przewiduje się perspektywy, wynikające z planowania?

Stale jeszcze planowanie w tej dziedzinie produkcji nie jest oparte na realnych podstawach. Sądzę, że urealnienie planów powinno pójść przede wszystkim w kierunku zwiększenia wskaźników produkcji cegły w przemyśle kluczowym, a zmniejszenia tego wskaźnika w odniesieniu do przemysłu terenowego. Ma to ogromne znaczenie obecnie — dla nowych rad narodowych, którym zapewniłoby to urealnienie ich budżetów, opartych jak wiadomo na dochodach z zysków przedsiębiorstw terenowych. Należy zrobić wszystko, by nie dopuścić do niezamierzonej kompromitacji rad w pierwszym roku ich samodzielnej gospodarki.

— Jakie konkretne wnioski i postulaty, zdaniem Pana Posła, należałoby zrealizować?

— Przedstawiłem na Komisji następujący wniosek: Dla przedsiębiorstw przemysłu terenowego materiałów budowlanych, jako zakładów zaniebawianych i słabo technicznie roz-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Powódź w Kutnie



Wezbrane wody rzeki Ochnia w okolicach Kutna wystąpiły z brzegów i zalaty część miasta oraz okoliczne pola. Prezydium MRN w Kutnie otrzymało 600 tys. zł na zabezpieczenie zagrożonych wałów ochronnych tej rzeki.

Na zdjęciu: Ulice Kutna zalane wodą.

CAF — fot. Kraska

W muzycznym Poznaniu

Bakst i Bury w Filharmonii

Wyglądało na to, że program ostatniego koncertu filharmonicznego przyciągnie tłumy do Auli UAM. Bo to i dawno nie słyszany program, ceniony pianista, interesujący dyrygent. Gdzie szukać przyczyn coraz bardziej zenujących pustek na sali, podczas imprez naszej Filharmonii? Nawet i popularny, poczytny „Dziadek do orzechów” nie potrafił zainteresować (tydzień temu). Sądzę, że jednym z błędów, jakie popełniono, była wadliwa polityka reperturowa, którą przez szereg lat uprawiano u nas dość systematycznie. Zbyt trudne, superstylowe, elitarne programy wystraszyły publiczność. Pisałem już na ten temat kilkakrotnie i szeroko (w swoim czasie). Filharmonia nie umiała jakoś wychować sobie wiernych kadrowolenników. Dyrygent, o typie zbyt intelektualnym, nie potrafił rozentuzjazmować, rozgrzać — przeciwnie zmrózili i zniechęcili. Teraz zbiera się owoce różnych fałszywych posunięć. Poznańskie słuchacze są najwyraźniej znudzeni i rozkapryszeni. Jeszcze tylko może salę zapełnić jakiś Bach, ale koniecznie na cztery fortepiany (bo to sensacja), podniecający jazz symfoniczny lub wielka zagraniczna sława np. Georgescu, Oistrach lub Małcużyński.

Choćby impreza ostatnia — pod dyr. E. Burego — wlna była jak najbardziej zainteresować miłośni-

ków muzyki! W programie znajdowała się efektowna „Szeherazada” Rimskiego-Korsakowa, subtelny tryptyk „Morze” Debussyego oraz rzadko pojawiający się na afiszach „Koncert fortepianowy” Skriabina, w wykonaniu R. Baksta (laureata IV Konkursu Chopinowskiego). Edward Bury jest rodowitym Wielkopolańcem. Studia kapelmistrzowskie odbywał u Bierdajewa. Ostatnich kilka miesięcy przebywał w Szwajcarii, gdzie u Ansermeta i innych sław podpatrywał sposoby interpretacji — szczególnie Ravela, Debussyego i Honnegera. W najbliższy piątek Bury poprowadzi w Filharmonii Krakowskiej koncert symfoniczny, podczas którego wykonany zostanie utwór A. Jolivet’a napisany na orkiestrę i „Fale Martenota”. Owe „Fale” to instrument klawiszowy, rodzaj fortepianu, ale bez strun i młoteczków. Źródłem powstawania dźwięków są w „Falach Martenota” — impulsy elektryczne. Czy Ginette Martenot odwiedzi również Poznań ze sławnym wynalazkiem swego brata?

E. Bury jest nie tylko szczerym i wybitnym artystą, który umie świeżo, a zarazem muzycznie trafnie, odebrać i zrealizować intencje kompozytora („Morze” Debussyego) — ale także zapalonym teoretykiem dyrygentury. Napisał o publikowaną już we fragmentach pracę o podstawach nowoczesnej

techniki dyrygowania. Książka zapowiada się ciekawie, ponieważ nie podobnego w naszej literaturze muzycznej jeszcze nie notowaliśmy. Bury ustawił tu nowy system, sugeruje nie znane metody uczenia, które na pewno wzbudzą szerokie dyskusje wśród fachowców. Odtworzone w Poznańskiej Filharmonii utwory symfoniczne Debussyego i Rimskiego-Korsakowa dowodzą, że E. Bury zapowiada się jako niepozowna indywidualność dyrygenta, jeśli tylko da się mu odpowiedni warsztat do pracy, tzn. jak najczęstszy kontakt z orkiestrą. Niektóre fragmenty „Szeherazydy” zabrzmiały wręcz znakomicie, kiedy wydobyta została cała specyficzna magia dźwiękowa — zawarta w tym dziele.

Nielatwy muzycznie i technicznie „Koncert fortepianowy” Skriabina grał Ryszard Bakst, i cz. utworu wypadła dość chaotycznie. Słuchacz niewiele rozumiał z gęstwin ruchliwych motywów skriabinowskich. Ale potem wszystko się ułożyło. Andante zabrzmiało wyjątkowo, a zwłaszcza wirtuozowsko popisywały Finał zdecydowanie „chwycili” audytorium. Wśród licznych bisów Bakst zalecał trafny ujemny kompozycji współczesnych (m. in. Prokofiewa), za to rozczarował właśnie jako chopinista (nielatywne podanie „Poloneza es-moll”).

Kazimierz NOWOWIEJSKI

ZMS-owcy w nowych mundurkach

Przemysł odzieżowy przyjął zamówienie na wykonanie ubiorów dla organizacji młodzieżowej ZMS. Realizację tego zlecono zakładom w Zgierz i w Zbąszyniu. Obecnie gromadzi się odpowiednie tkaniny, w najbliższym zaś czasie przystąpi się do szycia.

Ustalono, że „mundurowe” spodnie, podobnie jak i spódnice wykonane zostaną z popielatej flaneli wełnianej, lub niemieńskich „zerówek”. Bluzy natomiast, o kroju koszulowym, będą uszyte z tkaniny bawełnianej w rzadko spotykanym u nas kolorze morskiej wody — zielonkawo-szafirowym

(PAP).

Zlikwidować zbędny dualizm

(Dokończenie ze str. 3)

winiętych, należy w zakresie przedsiębiorstw nadzorowanych przez Zarządy Przemysłu Terenowego zmienić paragraf 13 uchwały Rady Ministrów nr 462 z dnia 19.11.1957 r. a dotyczący, źródeł finansowania, inwestycji i kapitałnych remontów; zrewidować plany inwestycji scentralizowanych dla przemysłu kluczowego z równoczesnym przetruciem części tych limitów do przemysłu terenowego; fundusz amortyzacyjny przemysłu terenowego pozostawić w 100 proc. do dyspozycji przedsiębiorstw na inwestycje zdecentralizowane, dokonując równocześnie nowej realnej wyceny składników majątku trwałego tych przedsiębiorstw i wreszcie znówelizować postanowienia uchwały 467 Rady Ministrów w sensie możliwości przetrucania środków inwestycyjnych z przedsiębiorstw silniejszych do przedsiębiorstw słabszych, biorąc za podstawę rozdziału tych środków potrzeby i sytuację danego województwa.

Dla przykładu wymienię takie zakłady jak w Kaliszu i Ostrzeszowie a nawet w Poznaniu, gdzie np. w Poznaniu cegielnia Rudnicza, należąca do przemysłu terenowego a Junikowo — przemysł kluczowy mogłyby korzystać z jednej kopalni gliny i jedna koparka mogłaby obsługiwać obie cegielnie. Przyniosłoby to poważne zyski a nie jest to możliwe, gdyż obowiązująca „miedza” resortowa na to nie pozwala. Sądząc, że niepotrzebny i szkodliwy wręcz jest taki rozdział, z którego wynika, że jeden zakład ceramiczny rozbudowuje się, unowocześnia i powiększa, podczas gdy sąsiedni upada, mimo że ma zdrowe podstawy. Należy niewątpliwie ten sztuczny dualizm organizacyjny w dziedzinie produkcji ceramicznej zlikwidować, zakłady kluczowe przekazać również radom narodowym.

Dla dobra gospodarki narodowej należałoby, jak najwcześniej podporządkować wszystkie zakłady ceramiczne na terenie całego kraju — radom narodowym, a całość działalności tych przedsiębiorstw, otoczyć opieką odpowiedzialnych i już istniejących departamentów Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Rozm. H. HELLER

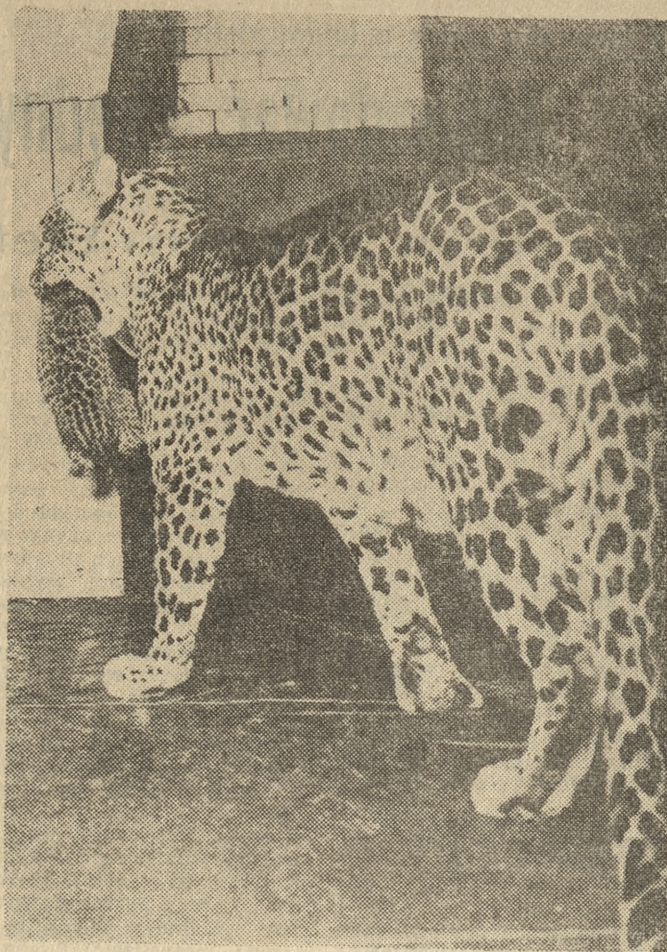
SAT — OKH „Długie Pióro” — Indianin polskiego pochodzenia

W 1937 roku — Sat-Okh „Długie Pióro” — autentyczny Indianin — syn „Wysokiego Orła” — opuszcza z matką rodzinną stronę — udając się do odległej ojczyzny. Po wojnie służy w Polskiej Marynarce Wojennej — otrzymuje odznaczenia. Nieraz tęskni za ziemią plemienia Szewanezów, ziemią „Stonych Skali”, lecz Sat-Okh nie myśli o wyjeździe na stałe. Jego druga ojczyzna — jak mówi — stała się pierwszą.

„Długie Pióro” nazywa się dziś Suplatowicz, mieszka w Gdańsku i jest autorem książki o życiu w kanadyjskiej puszczy pt. „Ziemia Stonych Skali”. W druku jest jego druga książka pt. „Biały Mustang” — zbiór legend i opowiadań indiańskich.

Na zdjęciu: „Długie Pióro” w indiańskim stroju w towarzystwie żony i jej koleżanek...

CAF - fot. Ukłejewski



Mama — leopold z berlińskiego Zoo jest widocznie zdania że jednorodzinna córka jest jeszcze za młoda, by pozować do zdjęcia...

Fot. — CAF

Widać wyjście z nauczycielskiego impasu

Potrzeby szkolnictwa, zwłaszcza szkolnictwa podstawowego i trudne warunki bytowe nauczycieli, znalazły się ostatnio w centrum uwagi

SOS-telewizory!

Ostatnio poznańska Stacja Obsługi Telewizyjnej otrzymała partię polskich telewizorów „Belweder”. Ilość ta wystarcza dla posiadaczy książeczek docelowego oszczędzania, którym miano przyznać je w IV i I kwartale. Po przeglądzie i próbnym „rozruchu” SOT przekazała klientom w tych dniach 170 „Belwederów”. Jednocześnie Czytelnicy, nowi telewidzowie, zwrócili się do nas o interwencję: po kilkunastu dniach odbiorze telewizory „wysładają”...

Poinformowano nas wczoraj w SOT, że istotnie — pogotowie telewizyjne wzywano do naprawy kilkadziesiąt razy właśnie do nowych właścicieli „Belwederów”, a SOT otrzymała 9 reklamowanych odbiorników.

Po komisyjnym przeglądzie technicznym nie sprzedanych jeszcze „Belwederów” okazało się, że psują się po dwóch godzinach próby krzemowe prostowniki. Odbiorniki z tej partii dostaw chwilowo nie nadają się więc do eksploatacji.

Choć nie jej w tym wina, SOT przeprasza za tę „niespodziankę” klientów oraz zawiadomionych o statnio o odbiorze nabytku — właścicieli książeczek PKO. Otrzymają oni „Belwedery” w terminie późniejszym.

Kierownictwo SOT zwróciło się do Warszawskich Zakładów Telewizyjnych o przysłanie pełnomocnika, który na miejscu komisji nie zbada dziś tę sprawę i po weźmie natychmiastowe decyzje. SOT stoi na stanowisku, że klient powinien dostawać odbiornik bez zarzutu.

(25)

Sejmowej Komisji Oświaty i Nauki oraz rządu. Słuszne postulaty Związku Nauczycielstwa Polskiego znajdują pełne zrozumienie naszych władz, co uwidoczniło się już w nowym preliminarzu budżetowym, uwzględniającym najpilniejsze potrzeby nauczycielstwa.

Oczywiście polepszenie warunków bytowych nie rozwiąże jeszcze wszystkich problemów szkolnictwa i postulatów nauczycielstwa. I tu wyłania się sprawa stosunku rad narodowych do spraw szkolnych. Rady narodowe bowiem według nowej ustawy biorą na siebie odpowiedzialność za rzeczowe potrzeby szkół i właściwy stosunek do nauczycieli.

Dyskusja w Sejmowej Komisji Oświaty i Nauki wytyczyła kierunek działania na przyszłość zarówno dla rządu jak i dla samych rad. Zwrócono uwagę na niepokojące zjawisko odpływu ze szkolnictwa wykwalifikowanych nauczycieli dla objęcia bardziej intratnych posad. We dług danych Zarządu Głównego ZNP w 1957 roku porzucało pracę w szkolnictwie 9.243 nauczycieli, a w tym aż 6.200 z pełnymi kwalifikacjami. Na ich miejsce przybyło ponad 2 tys. nauczycieli niewykwalifikowanych, przy czym do pełnej obsady zabrakło 1000 nauczycieli. W ostatnich trzech latach opuścili szeregi nauczycielskie 28 tys. osób, tzn. więcej, niż ilość przygotowanych w tym samym czasie absolwentów ze wszystkich zakładów kształcenia nauczycieli w kraju. Zwraca szczególnie uwagę ucieczka mężczyzn, których jest obecnie w tym zawodzie 35 proc.

Skutki odpływu wykwalifikowanych sił nauczycielskich zauważono już na egzaminach na studia wyższe w roku szkolnym 1957/58 w Poznaniu. Młodzież z terenu jest gorzej przygotowana. Czy jest mniej zdolna? Na pewno uzdolnieniami dorównuje poznańskiej, lecz wobec niższych kwalifikacji nauczycieli w terenie i ona jest słabiej przygotowana.

Jest jeszcze inne niepokojące zjawisko. Corocznie z miejsc na miejsce przenosi się po kilkanaście tysięcy nauczycieli, aby przez uzyskanie w większym mieście dodatkowej pracy, często pozanauczycielskiej, uzyskać polepsze warunki bytowych. Ta wędrówka obejmuje szczególnie nauczycieli szkół podstawowych, zwłaszcza ośrodków znacznie oddalonych od centrów kulturalnych.

Komisja Sejmowa postanowiła wydelegować do Poznania i Katowic grupę posłów dla omówienia z WRN i MRN spraw szkolnictwa. Nim to nastąpi, Prezydium Oddziału poznańskiego ZNP przygotowuje materiały do rozmów z nowymi radami narodowymi. M. in. chodzi o sprawy mie-

10 Armii Radzieckiej - trzeźwo (1)

Pod Narwą zrodziła się potęga

Dnia 23 lutego 1918 roku pod Narwą i Pskowem oddziały czerwogwardystów zdołały powstrzymać pracę na Piotrogród wojska cesarza Wilhelma. Dzień ten uznany został za datę narodzin Armii Czerwonej, narodzin sił zbrojnych ZSRR.

40 rocznica radzieckich sił zbrojnych nie mało może nasunąć tematów do refleksji. Można by, na przykład, przypomnieć, jak to w latach wojny domowej, obdarte, głodne i źle uzbrojone czerwone pułki śpiewały:

„...Od tajgi do brytyjskich morzej Krasnoj Armii niet silniej...”

Można by tekst owej zadziwej piosenki bojowej zestawzić z realnym potencjałem militarnym ówczesnej rewolucyjnej Rosji — z dzisiejszą radziecką potęgą — no i artykuł gotów. Temacik byłby łatwy i wdzięczny. Postanowiłem żeń wszelako zrezygnować, a to dlatego, że militarna potęga ZSRR uznana jest już chyba na całym świecie za fakt nie ulegający żadnej wątpliwości. Co prawda, w pewnym kraju środkowoeuropejskim, w miasteczku o dziewięć-

nej nazwie Grójec, zdarzyło mi się przed dwoma miesiącami spotkać faceta, który namawiał sputników uważać za wymysł propagandowy — no, ale dla osobników patologicznych nie warto przecież pisać artykułu, jeśli ma on przynieść jakikolwiek pożytek.

Zakładam przeto, że ludzie normalni nie mają na ogół wątpliwości, iż w dziedzinie militarnej Związek Radziecki jest jednym z dwu najpotężniejszych mocarstw świata, a pod względem tempa rozwoju swych możliwości obronnych, pod względem rozbudowy tzw. konwencjonalnych rodzajów broni i pocisków rakietowych — góruje on nawet nieco nad Stanami Zjednoczonymi. O ile jednak te fakty uważane są na ogół za bezsporne — o tyle co do oceny wpływu, jaki radziecka potęga wojskowa wywierała i wywiera na sytuację międzynarodową — o jednoznaczności nie może być naturalnie mowy. Ocena ta w świadomości poszczególnego obywatela kształtuje się w zależności od zasadniczych poglądów politycznych — a także niektórych innych czynników, do jakich zaliczyć wypada znajomość pewnych faktów historycznych z zakresu historii najnowszej, no, i sprzeczne oddziaływanie różnych ośrodków propagandowych, któremu w XX stuleciu nieustannie poddawany jest umysł każdego mieszkańca naszej planety. Dlatego właśnie wydaje mi się celowa próba najogólniejszej choćby analizy roli Armii Radzieckiej na tle międzynarodowej sytuacji politycznej.

W propagandowych, a także oficjalnych enuncjacjach różnych rzeszników polityki atlantyckiej powtarza się ostatnio dość często tezę, jakoby militarna potęga ZSRR była czynnikiem zaostrzającym sytuację międzynarodową, stwarzającym groźbę agresji dla innych krajów Europy, Ameryki i Azji. Spróbujmy zestawiać tę tezę z realnymi faktami politycznymi i doświadczeniami minionego 40-lecia.

Armia Radziecka zrodziła się, jak wiadomo, w roku 1918, w czwartym roku pierwszej wojny światowej, prowadzonej przez dwa bloki mocarstw imperialistycznych. Republika Radziecka tuż po swym powstaniu odmówiła dalszego prowadzenia odziedziczonej po caracie wojny. Co więcej, demobilizując odziedziczoną po rządach burżuazyjnych armię — państwo radzieckie obywateli w pierwszych miesiącach swego istnienia bez żadnej w-

ogóle siły zbrojnej, opierając się wyłącznie na ochotniczych oddziałach Czerwonej Gwardii. Owe ochotnicze, nieregularne oddziały zmuszone zostały w lutym 1918 roku do przeciwstawienia się podjętej przez kajzerowskie Niemcy pierwszej próbie interwencyjnego najazdu. Dopiero pod naciskiem tej życiowej konieczności rząd radziecki zdecydował się przystąpić do formowania regularnej Armii Czerwonej. Podstawowe zadanie, realizowane przez tę armię, od chwili jej narodzin do roku 1921 sprowadzało się do oczyszczenia terytorium radzieckiego z interwencyjnych wojsk obcych (z początku niemiecko-austriackich, potem koalicyjnych), jak również zlikwidowania różnych formacji zbrojnych rosyjskiej kontrrewolucji. Była to więc wojna obronna. Również w działaniach wojennych polsko-radzieckich z lat 1919—1920 strona radziecka była stroną zaatakowaną, a sierpniowa ofensywa Armii Czerwonej na Warszawę była tylko konsekwencją wyprawy Piłsudskiego na Kijów.

W ciągu 20 lat międzywojennych szybko rosnący radziecki potencjał militarny niejednokrotnie przedstawiany był jako rzekoma groźba dla bezpieczeństwa narodów Europy i Azji. Straszakiem „bolszewickiej agresji” posługiwali się w tym okresie dla różnych celów różni politycy. W świetle obiektywnych faktów wypadła jednak stwierdzić, że rzeczywista agresja co prawda miała w tym okresie niejednokrotnie miejsce — ale ze strony sił zupełnie innych. Miała miejsce w Mandżurii, w Chinach, Abisynii, Hiszpanii, Albanii, Austrii, a potem w Europie Środkowej... Związek Radziecki we wszystkich tych sprawach był gorącym rzecznikiem pomocy dla napadniętych, a jego potęga wojskowa odgrywała rolę czynnika hamującego agresorów. Trzeba to stwierdzić, bo tak było — zupełnie niezależnie od znanych „błędów i wypaczeń” w radzieckiej polityce wewnętrznej.

Niezaprzeczalnym faktem jest również, że druga wojna światowa rozpoczęta została przez mocarstwa imperialistyczne — ściślej przez faszystowską oś i Japonię. Potężna już wtedy siła Armii Radzieckiej umożliwiła wówczas radzieckiej dyplomacji zachowanie neutralności ZSRR do połowy roku 1941, a potem rzucona została na szalę wojny — w imię obrony napadniętego państwa radzieckiego i wyzwolenia ujarzmionych przez faszizm narodów.

Wymienione powyżej fakty są dość powszechnie znane. Musi je uznać każdy — bez względu na poglądy polityczne i uczuciowy stosunek do ZSRR. A z faktów tych wynika, że Armia Radziecka od chwili swego powstania była siłą zbrojną o przeznaczeniu w zasadzie obronnym, że wzrost jej potęgi i potencjału militarnego ZSRR nie tylko nie przyczyniał się do wzrostu w Europie czy Azji niebezpieczeństwa agresywnej wojny — lecz wręcz przeciwnie, uznany być musi obiektywnie za czynnik przeciwdziałający poczynaniom rzeczywistych agresorów i sprzyjający pokojowej stabilizacji.

Jaki jest wpływ tej potęgi na sytuację międzynarodową obecnie — zastanawiamy się w następnym artykule.

Stefan ZIELICZ

Odlów danieli

W nadleśnictwie Krajanka. pow. Złotów — przystąpiono ostatnio do odlowu danieli. Złowiono już sztuki — byki i lanie zostały przetrzymane do nadleśnictwa w Radomiu. W tym roku nadleśnictwo Krajanka, na obszarze którego żyje około sto czterdziestu sztuk tej już rzadko spotykanej u nas zwierzęcy, ma odlowić 38 szt. danieli i przesłać je do lasów w innych okolicach kraju (PAP)

Dwudziesty wiek?

Nowa Huta, Nowa Huta Młodsza jest jak ja — Grześ uczy się wiersza i myśli sobie: jak też wygląda ta huta? Pewnie ma wysokie, kominy. Takie hen — do nieba. Jakby tak wejść na taki komin, byłoby dopiero widowisko. Ale co tam komin. Grześ postanowił, — jak dorosnie — będzie latać samolotem. I to nie czasem zwyczajnym odrzutowym.

Chłopięce marzenia przewal głos mamy.

— Grzesiek, idź pobiegać trochę. Uczysz się i uczysz, a na dworze takie ładne słońce.

— Wolę zostać w domu — mamusi.

— Dlaczego? Co ci się stało? Tak lubisz bawić się na podwórzu.

Niebieskie oczy chłopca zaszepiły się.

— Nie pójdę. Tam wolałabym na mnie „Grzechu” — znaleźć. Nie chcę się już ze mną bawić. A ja im nic nie zrobiłem. Ten grubby Staś od zewca powiedział mi, że „znajda” to taki co nie ma ojca. A ja przecież mam. Mamusi, może ty wiesz o co im chodzi?

Chłopiec patrzy błagalnie w zmartwioną twarz matki.

Historia Grzesia byłaby prostą, gdyby nie kompli-

kował ją cień średniowiecza.

Adoptowała go bezdzietna ciotka, siostra jego matki. U niej rósł, nazywał ją mamą, było mu dobrze. Jego własna matka — o której nie wiedział — wysłała w międzyczasie za mąż, zmywając „hańbę” urodzenia przedślubnego dziecka przykrym przy ciem małżeńskim.

— Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie oni — mówi matka Grzesia. Sami żyją „na krychę” — bo mają tylko słub cywilny, a swoje dzieci nastawiają, by przeżywały Grzesia. Siostry mają wiedział, że ja chciałam małego, ale teraz jak słyszy „znajda” robi się coraz bardziej chłodny i obcy. Tacy ludzie! Nie dość, że dziecku dokuczają, jeszcze małżeństwo gotowi rozbić.

„Oni” — to sąsiedzi Grzesia. Też z etykiety, bo przecież „na krychę”.

☆

Może spełnia się marzenia małego Grzesia. Może polecie kiedyś odrzutowym samolotem. Wtedy zobaczy, jak szeroki jest zasięg ludzkiego spojrzenia i jak małe są domy rodzinnego miasteczka, w których mieszka już jeszcze mniejsi ludzie.

ZOFIA

Pracownicy poszukiwani

4 tokarzy poszukuje Poznańska Fabryka Maszyn i Urządzeń. Zgłoszenia w Dziale Kadr: Poznań, ul. św. Michała 24. 4501g

Brygadier oborowy lub starszy oborowy z pomocnikami potrzebny zaraz do gospodarstwa Bronikowo. Mieszkanie nowe, zapewnione. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. Od stacji kolejowej i miasta 500 metrów. Stacja Selekcji Roślin Kosieczyn, gospodarstwo Bronikowo, stacja kolejowa i poczta: Zbąszynek, pow. Międzyrzecz Wlkp. K881

Wysokokwalifikowanego kierownika działu zapotrzenia ze znajomością branży elektrotechnicznej zaangażuje Elektrotechniczna Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia, Zbytu i Usług w Poznaniu, ul. Mostowa 14a. Wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie i kilkuletnia praktyka. Uposażenie miesięczne od 2000 do 2500 zł. Oferty wraz z życiorysem kierować pod w/w adresem. K889

Kucharz z praktyką do prowadzenia kuchni w Gospodarstwie w Kórniku pow. Śrem potrzebny zaraz. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K892

Księgowy z praktyką na zastępstwo potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K894.

Oborowego z pomocnikami do obory 150 sztuk była w tym 70 krów przyjmie zaraz Zakład Doświadczalny Żelazki, poczta Pszczółki, pow. Gdańsk. K901

Pracownika na stanowisko magazyniera magazynu materiałów laboratoryjnych poszukuje Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 159. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie (chemiczne) średnie zawodowe techniczne oraz 3 lata praktyki zawodowej. Wynagrodzenie wg rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22. IX. 1956 w sprawie uposażenia prac. adm. szkół wyższych (Dz. U. R. P. nr 41 poz. 193). Wnioski należy składać w dziale kadr w terminie do dnia 28 lutego br. K907

Sprzątaczkę zatrudni od 1 marca br. Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych Poznań, ul. Maszalska 3 III ptr. 4808g

7 palaczy kotłowych, 6 wypalaczy wyrobów ceramicznych, 1 frezera z wysokimi kwalifikacjami, murarzy i pomocników murarzy, maszynistów ciągnika spalinowego z uprawnieniem, maszynistów koparki elektrycznej wielonaczynowej z uprawnieniem zatrudnia natychmiast Poznańskie Zakłady Ceramiczne Budowlane. Warunki pracy zgodnie z umową zbiorową w przemyśle ceramicznym. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, Poznań, Jackowskiego 42a. 4963g

St. Księgowa, księgowa-kasjerka, 2 brygadziści polowych, dobry kowal maszynista znający się na kuciu koni, dobry stelmach-kołodziej, mechanik-elektryk, oborowy z pomocnikami do 70 krów, 5 pracowników stałych do kuciu z pomocnikami, 2 do chlewni oraz 10 kobiet na sezon przyjmie PGR Rzędziszowice, poczta Zawonia, pow. Trzebnica, woj. wrocławskie. Dojazd PKS na miejsce z Oleśnicy z rynku, st. kol. Dobroszyce skąd 8 km. Płaca wg Układu Zbiorowego w PGR. K912

Wiktor Gratkowski

W Zmarłym stracił miły sumienny pracownika oraz dobrego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm., o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Rada Nadzorcza Zarząd SPÓŁDZIELNIA PRACY BRANŻY SKÓRZANEJ „SPORTOWA” W POZNANIU K945

W dniu 16 lutego 1958 zmarł nagle w wieku 56 lat

Wojciech Mocek

z Bilczewa
wiceprezes Związku Kółek i Organ. Roln. prezes Powiatowego Związku Kółek i Organ. Roln. w Ostrowie oraz długoletni działacz społ. Organizacja nasza straciła w Zmarłym oddanego i doświadzonego członka Kółek Rolniczych i władz Związku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm., o godzinie 10.30 z domu żałobcy.

Cześć Jego pamięci!

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU KÓLEK I ORGANIZACJI ROLNICZYCH W POZNANIU
ZARZĄD WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU KÓLEK I ORGANIZACJI ROLNICZYCH W POZNANIU K930

Dnia 17 lutego 1958 r. zmarła nagle, namaszczone Olejami św., moja kochana żona, nasza najdroższa matczka, babunia i teściowa przeżywszy lat 58, 59.

z Mikstackich

Helena Liberska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm., o godzinie 11 na cmentarzu jeżyckim.

Masa św. żałobna zostanie odprowadzona 26 marca br., o godzinie 7 w kościele Najśw. Serca Jezusowego na Jeżycku.

O bolesnej stracie zawiadamiają
MAŻ, DZIECI, WNUCZKA, SYNOWA I ZIEĆ
Poznań, ul. Nad Bogdaną 6a m. 13. 5278g



Dnia 18 lutego 1958 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 67, 68.

Stanisława Krenc

Sodals Marjanus.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni
BRACIA Z RODZINA 5345g

Poznań, Parkowa 11, Chorzów, Paczków, Włocławek.

OGŁOSZENIA DROBNE

Praca

Gospodyni na plebanie wiejską potrzebną od 1 marca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4427g.

Pomoc domowa ze spaniem potrzebna zaraz. Poznań, Garbary 65 (Piekarnia-Ciastkarnia „Malta”). 4440g

Krawcowa kwalifikowana z maszyną uniwersalną przyjmie masowo pracę w domu. Poznań, ul. Wodna 17/19 m. 1. 4598

Uczeń ogrodnicy może się zgłosić. Józef Matuśzak, Mosina, ul. Czarneckiego 5, tel. 124. 4645g

Chłopak do koni potrzebny. Wynagrodzenie plus utrzymanie dobre. Władysław Miś, Wtorek, poczta Ostrów Wlkp. 4659g

Retuszer-portrecista rutynowany na stałe prace potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4662g.

Pomoc domowa na 9 godz. dziennie potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Pl. Wielkopolski 2 m. 57. 4663g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinowska 2a, parter. 2934g

Kupno

Dogkarty kupię. Lewandowski, Janikowo, k. Inowrocławia, tel. 38. K943

Kupię karoserię samochodu osobowego względnie samochodów do remontu. Feliks Plochacz, Wieleń Półn. pow. Trzebnica. 4671g

Rower damski w dobrym stanie kupię. Jur, Poznań, Czerwonej Armii 41 (warsztat). 4687g

Kupię maszynę dziewiarską „Knitax” z przystawką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4720g.

Kupię korek. Poznań, ul. Sikorskiego 34 (warsztat). 4723g

Heblarkę grubościową obojętnie szerokości kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4745g.

Kupię samochód osobowy „Warszawa” lub inny, nowszy typ, stan obojętny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4754g.

Planowo używane zaraz kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4766g.

Prasę do klejenia spodów bamboszy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4776g.

Jabłka kupię od sadownika. Poznań, Czerwonej Armii 28 m. 24, Antoni Staliński. 4781g

Kupię spiesznie barak składany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4794g.

Kupię wózek dwukółowy dla malarski. Poznań, ul. Roosevelta 10 m. 6 Amulter. 4818g

Kupię prasę mimośrodową 30 ton nacisku w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4858g.

Tchórze-treki większą ilość kupię. Oferty przysyłać. J. Ostrowski, Gdańsk-Oliwa, Krzywoustego 39. 4863g

Maszynę dziewiarską nową nr 5 z NRD — Ideal — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4863g.

Silnik elektryczny 1 kW — 2800 obr., piłę ramową do cięcia stali kupię. Poznań, Umińskiego 26 m. 7. 4880g

Strugarkę (szeping) do metalu skok 400 kupię, lub oddam toż samemu lub szlifierkę płaskozębną, oferty z opisem do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4905g.

Maszynę do szycia gabietową kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4943g.

Szafę do rzeczy używaną starą kupię. Poznań, tel. 17-86. 4983g

Prasę do bakelitu (kolonówkę) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4984g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, głębokie i sportowe, nowoczesne modele, poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerw. Armii 70 (w podwórzu). 2893g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łożyskach kulkowych — nowoczesne drewniane, gładkie, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świątko, Poznań, Wrocławska 13. 3575g

Kłopotów z nabyciem materiałów do budowy domków indywidualnych, garaży, bud. gospodarczych unikniemy, zamawiając już teraz nowe prefabrykaty na ścianki, stropy, dachy, parkany itp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4272g.

Sprzedam samochód osobowy „Opel Olympia” górnozworowy na chodzie. Poznań, Grunwaldzka 265a. 4399g

Sprzedam kuchnię. Stolarnia Poznań, Wawrzynka 49 przy ul. Żeromskiego. 4449g

Sprzedam motor Deutz 12 KM oraz motor Jelinek 10 KM i mocarnie szerokokładową w dobrym stanie. Franciszek Rzepka, Skotniki, poczta Miłostów, pow. Września, st. kol. Książno. 4618g

Sprzedam korzystnie samochód osobowy marki Hansa. Stan dobry. Helwik, Kościół, Poznańska 98. 15025p

Traktor, przyczepę 10 t. sprzedam, ciągnik „Hano-mag” resorowany, przyczepę zamienię na samochód osobowy „Warszawa”. Bydgoszcz, Grunwaldzka 14 m. 2, tel. 32-47. K944

Sprzedam motocykle „Iz” 350 ccm i NSU na teleskopach w bardzo dobrym stanie. Poznań, ul. Kosciuszki 6. 4486g

Sprzedam korzystnie silnik „Meibach” 6 cylindrowy o mocy 100 KM. Kazimierz Kłopotki, Bielew, pow. Ostrów Wlkp., tel. 9. 14837d

Sprzedam garaż blaszany 5 x 3 oraz okazynie samochodów osobowych marki Hanomag-Kurier w dobrym stanie. Józef Wasylak, Oborniki Wlkp., Świerczewskiego 51a, tel. 11. 15206p

Zgrubiarke do obręczy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15207p.

Sprzedam spacerówkę. Poznań, Polna 5 m. 8. 15210p

Motor Lanz 25 km na ropę sprzedam. Fl. Wągrowski, Luboń 4, Sobieskiego 29. 4673g

Maszynę do szycia wpuszczaną z podziurkami członkiem. Stan b. dobry sprzedam. Poznań, Staszica 4 m. 4. 4679g

Sprzedam samochód o obrotowej marki Hanomag Kurier po kapitalnym remoncie z radiem oraz nowym ogumieniem. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 4682g.

Sprzedam nowe radio klaszyskowe. Undine II i pafon. Górny Poznań, Słowackiego 36 m. 5. 4730g

Sprzedam suknię z welonem. Poznań, Plac Młodej Gwardii 4, „Fotos”, od godz. 15-18. 4733g

W wtorek, dnia 18 lutego 1958 r., zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż i nasz najukochańszy tatuś, 59.

Józef Sobecki

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym bólu i rozpacz

ZONA I CÓRKI

Poznań, Chwiałkowskiego 23. 5294g

Dnia 18 lutego 1958 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, brat, szwagier i dziadek, 59.

Józef Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Dolna Wilda 28 m. 6. 5337g

WITASZYCKIE ZAKŁADY ROSZARNICZE W WITASZYCACH powiat Jarocin, wojew. poznańskie

ogłaszają

PRZETARG OGRANICZONY

- na autobus marki „Mercedes” na 25 osób cena wywoławcza 62.500,— zł,
- zapasowy silnik marki „Mercedes” niekompletny cena wywoławcza 7.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 marca 1958 r., o godz. 12 w biurze Witaszyckich Zakładów Roszarniczych w Witaszycach.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie przedsiębiorstwa.

Pojazdy można oglądać codziennie prócz niedziel w godzinach od 9—13 w miejscu przetargu. K857

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY INSTALACYJNO - BLACH. - OGRZEWNICZA w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 39

OGŁASZA II PRZETARG

na samochód ciężar. 1-tonowy marki „Framo”, silnik „Opel P-4”, cena wywoławcza 18.000 zł.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Spółdzielni.

Pojazd można oglądać codziennie, prócz niedziel w godz. od 9 do 12 w magazynie Spółdzielni w Poznaniu, ul. Garbary 14.

Przetarg ustny odbędzie się dnia 1 marca 1958 r. godz. 9 w biurze Spółdzielni w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 39.

Przetarg odbędzie się na zasadzie zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. (M. P. nr 36 z 1957 r., poz. 353). K868

Sprzedam olejarnię kompletną. Napieralski Witkowi, Poznańska 37, 16213p

Sypialnię, kombinowaną z kuchnią (wyłączone) może być do remontu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4605g.

Poszukuję pokoju z małą kuchenką na peryferiach. Koszty remontu zwrócę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4666g.

Sprzedam maszynę do pisania z importu 2 zegarków złote naczynia. Poznań, Garbary 41 m. 14. 4690g

Nutrie młode ciemne, złoży zegarek sprzedam. Poznań - Junikowo - Osiedle, Zielarska 18. 4694g

Sprzedam nutrie ciemne hodowane. Mosina, Budzińska 8. 4696g

Aggregat chłodniczy 8000 kal. na amoniak, sprzedam. Mosina, Budzińska 8. 4697g

Wannę kąpielową, kocioł do centr. ogrzewania do domu 1-rodzinnego sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 57 m. 7. 4704g

Sprzedam wiertarkę słupową, stół obrotowy (wzręczenie do 3,5 mm). Poznań-Lazarz, ul. Lodowa 10 (warsztat). 4708g

Sprzedam akordeon nowy „Weltmeister” 120 basów, 16 rejestrów. Poznań, Kraszewskiego 5 m. 4, tel. 524-18. 4712g

Motocykl BMW 350 ccm na teleskopach, biegi nożne, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Środa, ul. Rosenbergów 2. 4719g

Maszynę trykotarską „Record Super” sprzedam. Poznań, Rynek Łazarski 7 m. 5 od godz. 16. 4724g

Sprzedam samochód „Wanderer” 4, nowy silnik, nowe ogumienie. Nowawies, Krotoszyńska, tel. 3. 4725g

Sprzedam wóz skrzynkowy na gumach 750/20 stan b. dobry. Kokoszczyński 10, poczta Tarnowo-Podg., stacja kol. Przybroda. 4729g

Sprzedam nowe radio klaszyskowe. Undine II i pafon. Górny Poznań, Słowackiego 36 m. 5. 4730g

Sprzedam suknię z welonem. Poznań, Plac Młodej Gwardii 4, „Fotos”, od godz. 15-18. 4733g

Nieruchomości

50 gospodarstw od 3—50 ha spiesznie poszukuje. Pośrednictwo Otręba. Jarocin, Kilińskiego 2. 14106p

Kupię parcelę pod budowę domu 1-rodzinnego blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4471g.

Nieruchomość przemysłową z wolnymi lokalami oraz piwnicami obszernym podwórzem, kupię szwajcarsko w Poznaniu wziętnie na prowincję. Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1, tel. 513-67. 4890g

Sprzedam nieruchomość pod budowę 2478 m² 6-rodz. miejsc. Ostrowa Wlkp. Wiadomość: W. Kubicka, Ostrowo Wlkp., ul. Gen. Świerczewskiego 10 m. 4. 15018p

Dom 5-izbowy z wolnym mieszkaniem 1 ha ziemi na przedmieściu Gniezna sprzedam. Gniezno, Dalkoska 17 m. 9. 15209p

Sprzedam 8—16 ha ziemi pieszno-buraczanej pod Janikowem pow. Mogilno J. Maciejewska, Gniezno Marchlewskiego 17 m. 9. 15209p

Sprzedam 17 ha ziemi w całości lub w dowolnej ilości ewentualnie wdzierżawie — 50 drzew owocowych, ziemia odpowiednia pod warzywa, cena według umowy. Franciszek Szura, Dębica, poczta Kórnik, pow. Śrem. 4513g

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO, POZNAŃ ulica Majakowskiego 92 (Malta)

ogłasza

przetarg II ograniczony

na sprzedaż

samochodu ciężarowego

1. GAZ AA, cena wywoławcza zł 18.000,—, Przetarg ustny odbędzie się w dniu 7 marca 1958 r., o godz. 9 pod wyżej podanym adresem.

Przystępujący do przetargu są zobowiązani złożyć najpóźniej do dnia 6 marca 1958 r., godz. 12 w Narodowym Banku Polskim, I Oddział Miejski w Poznaniu, ul. Paderewskiego, konto nr 1218-6-149 wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Samochody oglądać można codziennie prócz niedziel w naszym przedsiębiorstwie w godzinach od 9—13.

Bliższych informacji udzieli Dział Głównego Mechanika, tel. 47-75, wewn. 15. K931

MLECZARNIA SPÓŁDZIELCZA „KUBA” W POGORZELI

zakupi

natychmiast motor elektryczny, hermetyczny na prąd zmienny 380—660 o mocy 7,5 kW od 900—1.400 obrotów. Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. 15214p

Kupię domek lub willę w Poznaniu lub okolicy, z wolnym mieszkaniem. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4503g.

Sprzedam 22 morgi ziemi buraczanej z domem mieszkalnym. Informacji udziela Feliks Banaszk, Września, 3 Maja 7 m. 8. 15205p

Kupię dom 1-rodzinny ewentualnie niewykończony. Okolica Gniezna-Poznań. Oferty kierować Gniezno, Chociłszewskiego 3 m. 17. 15211p

Wzajemnie w dzierżawę parcelę oploтовую, nadającą się na hodowlę — na peryferiach m. Poznania. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4542g.

Kupię dom 1-rodzinny wolny z dużym ogrodem w Poznaniu blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4564g.

Kupię dom 5-izbowy może być do 4 ha ziemi z zabud. gosp. Warunek elektryfikacji. Pośrednicy wykluczeni. Poznań, Chwiałkowskiego 41 m. 2. 4593g

Sprzedam dom piętrowy z ogrodem, wolnym mieszkaniem, z zabudowaniem w Rogowie, pow. Znin, cena 150 tys. zł. Zgłoszenie: Lysiak, Buk, Rynek 11. 4594g

Sprzedam nieruchomość (zakład fotograficzny urządzonej) nadającej się na każdą branżę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 4707g.

Inżynier budownictwa i centralnego ogrzewania poszukuje do wykończenia mieszkanie w solidnej budowie willowej przy komunikacji miejskiej. Możliwość pomocy w materiałach budowlanych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4717g.

Małżeństwo poszukuje jakiegokolwiek pustego pokoju. Gwarancja nieubieganie się o przyznanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4735g.

Jubileusz i sprawy inkasa

Miejskie Przedsiębiorstwo Inkasa obchodziło ostatnio niecodzienną uroczystość. Ośmiu pracowników tej instytucji święciło jubileusz długoletniej pracy. Pięciu z nich: dyr. Marian Spychalski, inkasent Andrzej Niedziela, likwidator Wojciech Ochocki, woźny Józef Guliński i pracownik umysłowy Stanisław Olenderczyk — przepracowali w tym resorcie 30 lat. Kontroler inkasa Franciszek Sarbinowski i inkasent Ludwik Woźniak mają za sobą 25 lat pracy zawodowej, a kierownik egzekucji Stefan Gorajski 20 lat.

Skromna uroczystość, którą z tej okazji przygotowała dla jubilatów rada zakładowa, mimo że przebiegała w atmosferze serdeczności, nacechowana była dużą troską o dalsze losy zarówno instytucji, jak i przebiegu inkasa wśród odbiorców, albowiem w myśl nowego zarządzenia Prezydium Rady Ministrów MPI ma ulec likwidacji, a czynność inkasowania należności ma przejąć Gazownia i Elektrownia.

Tak więc zamiast jednego inkasenta w miesiącu pobierającego łączną opłatę za gaz i elektryczność będzie nasze mieszkanka odwiedzało dwóch. Jest to chyba decentralizacja trochę opaczna, bo poza wzrostem kosztów inkasa — ani państwu ani odbiorcy nie nie daje.

Wydaje się, że niezyciowe zarządzenie „odgórne” winno być przedyskutowane na posiedzeniu Rady Narodowej i zmodyfikowane w stosunku do Poznania w zależności od potrzeb społeczeństwa naszego miasta. (az)

W rocznicę urodzin Chopina

Z okazji 148 rocznicy urodzin Fr. Chopina usłyszymy w bieżącym programie Filharmonii Koncert f-moll naszego wielkiego kompozytora, w którym partię fortepianową wykona laureat IV Międzynarodowego Konkursu im.

10 fałszywych alarmów

Straż Pożarna — miejska miała w styczniu 36 wyjazdów w tym 10 fałszywych alarmów, w lutym — 24 (8 fałszywych alarmów). Fałszywe wezwania to plaga społeczna naszego „poczucia humoru”. Są straty, np. spalona pieska (nie ogrzewanie) z 44 ulami, wartości przeszło 50 tys. zł. W innych wypadkach straty niewielkie. Uwaga: mimo pewności samodzielnego ugaszenia pożaru, lepiej wezwać Straż. Wzywający nie pokrywa kosztów, a jeśli Straż przyjedzie po fakcie — nie obrazi się. To jej obowiązek.

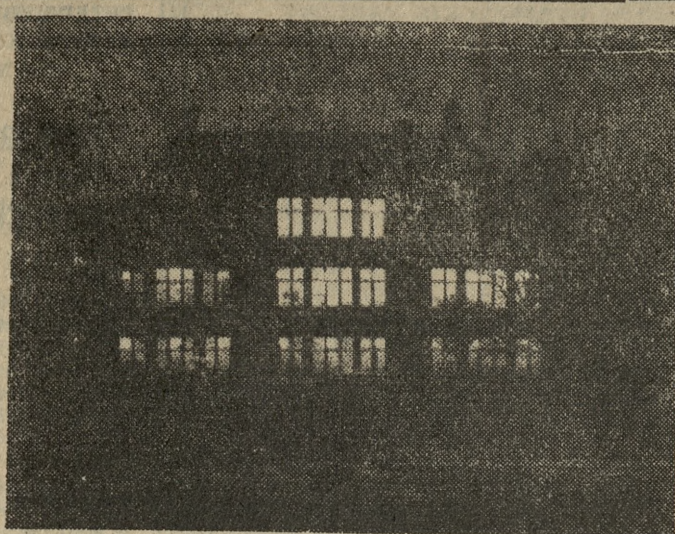
Luty	Imieniny:
20	Leona
czwartek	

Teatry

OPERA — g. 19 „Carmen”; POLSKI — g. 19 „Pan Jowialski”; NOWY — g. 19 „Ich dwóch”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Hrabina Marica”; KOMEDIA MUZYCZNA — nieczynna; SATYRY — g. 20 „Piękna Helena”; MARCINEK — g. 16.30 „Pastorałka”.

Kina

APOLLO — g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „08/15 Koszary” (NRF, 18 l.); BAŁTYK — g. 16, 18 i 20 „08/15 Kapitulacja” (III część, NRF, 18 l.); RIALTO — g. 10-20 „Nieznosna dziewczyna” (panoram. franc., 16 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Dziwny sen prof. Filutka” (bajka); g. 12-20 „Rio Escondido” (meks., 14 l.); MUZA — g. 10-20 „Malwa” (radz., 18 l.); TARGOWE — g. 17 i 19.30 „08/15 Front” (II część, NRF, 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 15 „Igraszki z diabłem” (czeski, 16 l.); CZERNASTKA — g. 13, 15, 17, 19 i 21 „08/15 Kapitulacja” (III część, NRF, 18 l.); WOSKOWE — nieczynne; MINIATURA — g. 16 i 19.30 „Cena strachu” (franc., 18 l., I i II seria); GWIAZDA — g. 16, 18 i 20 „Ja i mój dziadek” (weg., 7 l.); PAN-CERNIAK — g. 17.30 i 20 „Młyn na Padzie” (włoski, 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Zbiegowie” (franc., 12 l.); HUTNIK — g. 17 i 19 „Godzilla” (jap., 14 l.); PIAST — g. 17 i 19 „Ostatnia walka Apacza” (ameryk., 12 l.); ZNICZ (Luboń) —



Okna wielu poznańskich szkół jarzą się wieczorami jasnym blaskiem światła elektrycznego. Z braku miejsc w klasach szkoły zmuszone są często prowadzić zajęcia lekcyjne na trzy zmiany.

Przy ul. Prądyńskiego na Wildzie mieszczą się w bezpośrednim sąsiedztwie trzy szkoły podstawowe: nr nr. 6, 25 i 28. I one cierpią niestety na brak miejsca, toteż zajęcia odbywają się tutaj na trzy zmiany.

Na zdjęciu: Szkoła nr 28 przy ul. Prądyńskiego w czasie odbywających się w niej wieczorem zajęć. (V)

Fot. Kazimierz Przychodzki

Temat trochę cuchnący...

Śmiecie. Pojemniki pełne, a odpadki wysypuje się obok. Sterty śmieci leżą na podwórzach. Nierzadko dzieci bawią się w nich, roznosząc po podwórzach, klatkach schodowych. Zimą „pół biedy”. Ale latem? Odpadki jarzą, owoców już po kilkunastu godzinach fermentują. Nie można otworzyć okien. Związkiem na niższych piętrach. Nieregularny wywóz śmieci napsuł już dosyć krwi ludności miasta.

Sytuacja w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania ulega ostatnio zmianie na lepsze. W listopadzie ub. r. np. codziennie do wywozu śmieci stawało 18 brygad. W ciągu miesiąca zdołano obsłużyć 5825 nieruchomości. (MPO wywozi śmiecie z 4600 nieruchomości w Poznaniu). A więc niektóre odwiedzano podczas listopada dwukrotnie. W grudniu 20 brygad wywoziło śmiecie z 6.500 posesji, w styczniu 21 brygad z 7.700. Z miesiąca na miesiąc zwiększa się ilość brygad i obsłużonych nieruchomości. Ale to jeszcze nie wystarcza i w dalszym ciągu sterdy śmieci leżą na podwórzach.

Trzy są przyczyny, dla których dotychczas miasto nie rozwiązało problemu regularnego (to znaczy w miarę potrzeby) wywozu śmieci. Po pierwsze: brak odpowiedniej ilości pojemników. Na 16.600 posiadanych połowa wymaga wymiany. W tym roku MPO zabezpieczyło środki na zakup 3000 sztuk nowych pojemników. Otrzymało... 500 sztuk. Czy dalsze nadejdą — nie wiadomo. Jedyną fabrykę w kraju produkującą pojemniki ma trudności w otrzymywaniu dostatecznej ilości blachy ocynowanej.

Druga sprawa to prymitywne sięgające czasów króla Cwicza ka przy wywozie śmieci. Dlatego trudno o pracowników. W ubiegłym roku MPO jeździło po różnych powiatach woj. poznańskiego i werbowało ludzi do pracy. Rezultat — zamiast 18 brygad zatrudnionych w listopadzie, 22 w lutym.

Pozostaje jeszcze ciągle nie załatwiona sprawa samego wywozu. Dziennie jeden pracownik wynosi na plecach około 5 ton śmieci! Poznań od lipca ub. r. posiada jeden tylko samochód „Mercedes”, który zastępuje pracę trzech brygad. Nadziei na otrzymanie dalszych tego rodzaju samochodów nie ma.

Trzeci problem — to deficyt wywozu śmieci. Zaledwie 30 proc. wywozu opłacają mieszkańcy. Jak wszędzie, tak i w MPO są roczne plany, których nie można przekroczyć z powodu braku pokrycia.

Dyrektor MPO zapewnia, że od marca wywóz śmieci będzie odbywał się 3, a może nawet 4 razy miesięcznie z każdej posesji. Oczywiście, w niektórych nieruchomościach i to nie wystarczy.

I ostatnia sprawa. Za 1 m³ wywozu śmieci MPO otrzymuje od administratora domu 10 zł. Natomiast mieszkańcy posesji, którym prywatnie oczyszcza się pojemniki, płać za tę samą ilość śmieci około 40 zł. A takich nieruchomości jest przecież bardzo wiele.

Poznański Klub Morski LPZ w Poznaniu zawiadamia, że dziś odbędzie się walne zebranie Klubu przy ul. Niezłomnych 1 sala nr 11. Obecność członków obowiązkowa. W ramach zajęć Uniwersytetu dla Rodziców odbędzie się w czwartek dnia 20 bm. o godz. 18 w sali XVII Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, al. Stalingradzka 1, wykład mgr. J. Czepanis — asystentki Katedry Psychologii UAM na temat: „Wychowanie dziecka w wieku przedszkolnym”.

Zarząd Koła Przewodników PTT-K zawiadamia, że plenarne zebranie członków odbędzie się w dniu 20 bm. o godz. 18, w sali Domu Turysty przy Starym Rynku nr 80/90.

Informujemy

Do MISTRZOSTW Europy w koszykówce kobiet, które odbędą się w pierwszej połowie maja w Łodzi, wpłynęło zgłoszenie Bułgarii. Anglia i Szwecja zrezygnowały z udziału w turnieju.

SZERMIERCZE MISTRZOSTWA Polski juniorów, które odbędą się w Katowicach 22 i 23 bm. — to ostatnia eliminacja naszej młodzieży — przed szermierczymi mistrzostwami w Bukareszcie od 4-7 kwietnia.

SPOTKANIE PIĘŚCIARSKIE CSR — RFSRR rozegrane w Pradze wygrali goście 12:8.

TRZY RAZY zmierzają w biegiach sezonie reprezentacje piłkarskie ZSRR i Anglii: 22 października na stadionie w Wembley, 18 maja w Moskwie i na mistrzostwach świata w Szwecji.

ROZGRYWKI O MISTRZ. I ligi hokeja na trawie rozpoczyna się 13 kwietnia, II ligi 20 kwietnia. Przedtem reprezentacja Polski rozegra 22 maja mecz z Francją w Lille. Prawdopodobnie dojdzie w tym roku do meczu z NRF.

W CZERWCU BĘDZIE Poznań najlepszym indywidualnym szermierczym mistrzostw Polski w konkurencji kobiet i mężczyzn. Na plany zobaczymy naszych czołowych reprezentantów z mistrzem świata Pawłowskim na czele.

W kolizji z prawem

W II połowie sierpnia i 5 września ub. roku Józef Nowak (zam. przy ul. Trzebowiańskiej 60) oraz Henryk Mrówczyński (Garbary) skradli z PRK-10 ok. 6 tys. sztuk cegieł. Sad Powiatowy dla m. Poznania skazał Nowaka na 2,5 roku więzienia, a Mrówczyńskiego na 10 mies. więzienia.

28-letni Eugeniusz Chudziński (Madalińskiego 4) uderzeniem w głowę pozbawił 67-letniego Aleksandra J. przytomności, a następnie zabrał mu obręczkę z złotego metalu i złoty pierścionek z kamieniem. Kara — rok i 10 miesięcy więzienia.

Prokurator wniósł o rewizję wyroku, motywując swój wniosek rażąco niewspółmiernością kary w stosunku do szkodliwości społecznej czynu oskarżonego.

B. pracownicy PKP: Władysław Nazimek, Ludwik Czekala i Stanisław Zimny skradli z przesyłki kolejowej 40 m steelonu, 55 m tkaniny bawełnianej i 10 obrusów.

Sad Powiatowy w Poznaniu skazał Zimnego na 19 miesięcy więzienia, Nazimka na 18, a Czekalę na 14 miesięcy więzienia. (ak)

Zoo...

... rozpoczyna przygotowania do porządków wiosennych. Nowości nie ma. Kubuś-sympans i jego żona czują się świetnie. Ona to wielki psotnik, rujnuje mu mieszkanie... Słonica Kinga też ma się dobrze — podrosła, przytęla i humor ma znakomity! (zs)

SPORT

Krótko

KADRA NASZYCH koszykarek, pod kierownictwem trenera Groyckiego udała się na zgrupowanie przed mistrzostwami Europy do Zakopanego.

NA MIĘDZYNARODOWE biegi przełajowe 9 marca do Lipska, w których weźmą udział obok gospodarzy zawodnicy Francji, ZSRR, Węgier, Belgii i Jugosławii zgłoszeni zostali również Polacy m. in. Gugała, Chechelski, Czech, Kiciżyło i Watroba z krakowskiej Olisy oraz Janiak, Jęczyński i Przybysz ze stołecznej Polonii.

DO MISTRZOSTW Europy w koszykówce kobiet, które odbędą się w pierwszej połowie maja w Łodzi, wpłynęło zgłoszenie Bułgarii. Anglia i Szwecja zrezygnowały z udziału w turnieju.

SZERMIERCZE MISTRZOSTWA Polski juniorów, które odbędą się w Katowicach 22 i 23 bm. — to ostatnia eliminacja naszej młodzieży — przed szermierczymi mistrzostwami w Bukareszcie od 4-7 kwietnia.

SPOTKANIE PIĘŚCIARSKIE CSR — RFSRR rozegrane w Pradze wygrali goście 12:8.

TRZY RAZY zmierzają w biegiach sezonie reprezentacje piłkarskie ZSRR i Anglii: 22 października na stadionie w Wembley, 18 maja w Moskwie i na mistrzostwach świata w Szwecji.

ROZGRYWKI O MISTRZ. I ligi hokeja na trawie rozpoczyna się 13 kwietnia, II ligi 20 kwietnia. Przedtem reprezentacja Polski rozegra 22 maja mecz z Francją w Lille. Prawdopodobnie dojdzie w tym roku do meczu z NRF.

W CZERWCU BĘDZIE Poznań najlepszym indywidualnym szermierczym mistrzostw Polski w konkurencji kobiet i mężczyzn. Na plany zobaczymy naszych czołowych reprezentantów z mistrzem świata Pawłowskim na czele.

Zie dziecko się uczy?...

...macie, drodzy Czytelnicy, trudności z wychowaniem swoich pociec? Tak, to rzeczywiście kłopoty, ale i na nie jest sposób.

Przy ul. Palacza nr 142 w Poznaniu powstała ostatnio Spółdzielnia Inwalidów-Emerytów. Nauczycieli „Pomoc Szkolna”, która poza wykonywaniem różnych usług dla szkół prowadzić będzie kursy języków obcych i korepetycje po domach.

W tej chwili organizuje się przy spółdzielni stołarnię i przyjmuje chałupniczkę do pracy w domach. W stołarni wytwarzać się będzie szafy do internatów, stoły i innego rodzaju sprzęt szkolny, natomiast chałupniczkę szyc będą fartuchy szkolne, pościel dla burs, komplety gimnastyczne dla młodzieży itp. Głównie jednak spółdzielnia rozwijać będzie tego rodzaju działalność, przy której można by korzystać kwalifikacje zawodowe nauczycieli-emerytów i

umożliwić im uzyskanie dodatkowych dochodów.

Jest to druga tego typu spółdzielnia w kraju i, podobnie jak w Warszawie, uwolni wielu rodziców od kłopotów przy nauczaniu dzieci. (L)

Wczoraj wieczorem w Poznaniu

Kiedy zawsze uśmiechnięty i grzeczny kelner, p. Marian Kubczak, podał mi w restauracji „Lubuska”, gdzie posiedzieliśmy na kolację, apetyczny śledzika w smietanie z kartofelkami, zrozumiałem, że temat do mej reporterskiej wędrowki leży... na talerzu. I rzeczywiście. Wokół mnie goście solidarnie „pałaszowali” tradycyjne „popielcowe” dzwonko śledzia lub też inne rybne frykasy, których restauracja przygotowała pokazną ilość. Podobnie zresztą było i w „Arkadii”, gdzie kierownik sali, p. Niedzielski — poinformował mnie, że największym „zainteresowaniem” gości cieszyły się wczoraj dania rybne, jak: sandacz, karp w galarecie, szczupak itd. Dostępnym jednak jedzono i potrawy mięsne. Gorzej, niż się spodziewano — „szedł” śledź, którego sprzedano tylko około 300 porcji. A w innych lokalach? Było trochę gorzej z rybką. W hallu „Smakosza” usłyszałem, jak grupka gości wybierała się do... Szczecina na fladerki. W Barze „Bałtyckim” wymyślił ciono cały zimny bufet, a w „Garmażerze” śledzia starczyło tylko do południa. Przy stołach pozostało jednak sporo gości, którzy umożliwiali zjedzonemu przez siebie śledzikowi „pływanie”... (Of.)

Odpowiedzi

Stały czytelnik J. K., Swarzędz. — Do powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego wlicza się, na podstawie § 8 rozporządzenia z 23. 10. 1948 r. (Dz. U. nr. 50 poz. 398), poza powierzchnią pomieszczeń ściele mieszkalnych, również kuchnię, przedpokój, korytarze, łazienki, klozety, śpiżarnie, alkowy itp. pomieszczenia służące mieszkalnemu i gospodarczym celom najemcy, z wyjątkiem powierzchni piwnic, balkonów, tarasów, werand nie posiadających urządzeń ogrzewczych, pralni, suszarni, strychów, pawlaczów, entresol, szaf i schowków w ścianach itp. pomieszczeń, jak również komórek przeznaczonych na przechowanie opału.

Przygotowania jeźdźców

Przed wielu laty polskie jeździectwo obok lekkoatletyki i wioślarstwa należało do tych dyscyplin, których reprezentanci stawali naszą najsilniejszą dziedziną olimpijską. Polscy jeźdźcy zdobyli na Igrzyskach cztery medale. Jeszcze większe sukcesy odnosili na wielkich turniejach zarówno w Europie jak i na drugiej półkuli.

Obecnie jeździectwo nabrało nowego i silnego oddechu i czyni starania o wskrzeszenie dawnych tradycji.

Imprezy ubiegłego roku już zwróciły uwagę naszego społeczeństwa na konkursy jeździeckie, wśród których zaobserwowaliśmy liczny i obiecujący narybek. Potwierdziły to zresztą dobitnie ostatnie mistrzostwa Polski w Poznaniu.

PZJ wraz z całym sztabem trenerów i instruktorów nastawiony jest na start w najbliższych Igrzyskach Olimpijskich w 1980 r. w Rzymie.

NAJBLIŻSZY SEZON

Do pierwszych zawodów, które odbędą się w Zakopanem wystąpi nasza czołówka 28 bm. Weźmie w nich również udział kilku wybranych jeźdźców NRD. Bardzo ciekawie zapowiada się w ramach tego meczu pojedynek dwóch polskich jeźdźców. Młody 15-letni Antos Pacyński, który tak brawurowo jechał w Poznaniu, będzie miał za przeciwnika znakomitego jeźdźcę, świetnego trenera 71-letniego plk. Rómmla.

Dozwolę sobie przywzajemnić PZJ do startu naszej ekipy na międzynarodowych meetingach w Nicei, Rzymie i Lucernie, gdzie wystąpią najlepsi jeźdźcy Europy — Francuzi, Portugalczycy, Włosi i Niemcy. Podczas międzynarodowych konkursów, które odbędą się w czerwcu w Poznaniu, ujrzymy prawdopodobnie zespoły Rumunii, Włoch, Francji, Belgii, ZSRR i NRD. Polacy goście będą później w Lipsku i Akwizgranie oraz jeszcze raz we Włoszech i Szwajcarii.

Oczywiście są to imprezy najważniejsze. Wiele, niestety ciekawych zawodów odbędzie się w konkurencji krajowej.

PRZYGOTOWANIA W PEŁNYM TOKU

Przygotowania do najbliższych startów idą pełną parą. Celuje w tym Centralny Ośrodek Szkoleniowy w Poznaniu. Zgrupowani tutaj najlepsi jeźdźcy mają do dyspozycji około 30 koni. Podobne ośrodki mają powstać w stolicy, w Warszawie i Wrocławiu.

Trzydniowa rewia wielkopolskich bokserów

Doroczną, wielką rewia wielkopolskich bokserów, będą trzydniowe okręgowe mistrzostwa, które rozegrane zostaną od 21-23 bm. w hali MTP nr 9.

Do tej chwili wpłynęły zgłoszenia z 11 klubów, w tym 7 z prowincji. Na ringu zobaczymy pięciokrotnego króla Prosnego, który zgłosił rekordową ilość 16 zawodników, dalej Warty, AZS, Ostrovi, Polonii Leszno, Zjednoczonych Września, Olimpii Poznań, Włókna Gniezno, Polonii Poznań, Victorii Jarocin i Astry Krotoszyn.

Wśród 74 zgłoszonych pięciarzą brak jeszcze reprezentantów Poznania i Budowlanych. Należy się spodziewać, że w mistrzostwach weźmie udział prawie stu zawodników, którzy ubiegali się będą nie tylko o mistrzowskie tytuły, lecz i o prawo startu w mistrzostwach Polski.

W piątek i sobotę początek walk o godz. 17, a w niedzielę o godz. 11.